Nr. 42. Poniedziałek 22 Lutego 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował profesora gimnazyalnego w Rzeszowie, Franciszka Nowickiego, c. k. inspektorem szkół powiatowych dla okręgu szkolnego tarnowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Na oświadczenie Gladstona, uczynione przy ponownem otwarciu prac parlamentarnych we czwartek, czekała nietylko Anglia, ale i cały świat polityczny. W Anglii niepokoiły się przedewszystkiem sfery konserwatywne niepewnością, jaki będzie los polityki zagranicznej w ręku nowego prezesa ministrów. To też oświadczenie dość stanowcze, że w polityce wschodniej rząd nowy nie zerwie solidarności z Mocarstwami, lecz pójdzie drogą utorowaną przez Salisburyego, dającą poniekąd rękojmię pokoju, wywołało w tych sferach dobre wrażenie. Z tem wszystkiem nie uszło uwagi kół szerokich w Anglii, a tak samo i w Europie, że polityczna akcya p. Gladstona była od chwili objęcia przezeń rządu bardzo skromna i oględna. W stosunkach całkiem normalnych, gdyby, jak obecnie miał był Gladstone zapewnioną większość, byłby nie czekał z ogłoszeniem swego programu. Tymczasem uchylił część tylko zasłony, o zamiarach zaś polityki wewnętrznej nic nie mówił i zapewne nie tak prędko z tem wystąpi. Ta przezorność mogłaby dziwić, gdyby nie okoliczność, że usprawiedliwia ją stan, w jakim się obecnie Anglia znajduje. Tym razem bowiem objął p. Gladstone rządy wobec niezwykle trudnych zawikłań politycznych i zadań natury socyalnej, które ma rozwiązywać w kraju. Do wielu spraw charakteru społeczno-politycznego, co do których zapowiedziano reformy, przyłącza się jedna bardzo ważna, obejmująca kraj cały, a tą jest skonstatowany upadek dobrobytu narodowego, przesilenia ekonomiczne, handlowe i przemysłowe, słowem klęski, których nie można odwrócić zarządzeniem najwszechstronniejszych środków. Prócz tego, jak to już wiadomo, z niedawnych zajść, wzmogły się w Anglii antagonizmy i walka pomiędzy klasami, a wolność dyskusyi, jakkolwiek prowadzi do wyjaśnienia przyczyn złego, nie uśmierza jednak nierozważnie budzonych i wzmagających się namiętności. Przypuszczać też można, iż stronnictwo liberalne posiada całą świadomość, iż jemu właśnie wobec prądów radykalizmu i takiejże skrajności frakcyj irlandzkich, o wiele trudniej zabezpieczyć ogólne interesa państwowe, niż torysom, niekrępowanym żadnemi sympatyami i doktrynami. Już i ta okoliczność, że Gladstone w sprawie irlandzkiej zasłonił się listem do jednego z lordów, wzywając wszystkich do wymiany zdań w sprawie życzeń i potrzeb ludności Irlandyi, przekonywa, że premier uznać musiał nadzwyczajne trudności w rozwiązaniu bieżących kwestyj Nie brak też z wielu stron ironicznych uwag, iż pan Gladstone miał czas w ciągu pięcioletniego peryodu swoich poprzednich rządów poznać potrzeby irlandzkie, dziwna więc, że teraz zapragnął relacyj wszystkich obywateli kraju. Uwagi powyższe mogą być trafne, lecz z drugiej strony podnieść można, że pan Gladstone nie czyni tego prawdopodobnie z nieświadomości stosunków, ale po prostu w tym celu, ażeby, jak dawniej powiedział, oswoić silną jeszcze w Anglii opozycyę z myślą autonomii irlandzkiej. Czy podoba się taktyka tego rodzaju tym, którzy panu Gladstonowi utorowali drogę do gabinetu, o to zdaje się on obecnie mniej troszczyć, gdyż swem oświadczeniem o polityce zagranicznej zdołał chwilowo uspokoić umysły konserwatystów. Jest to znany zwyczaj tego męża stanu, który o sprawy zewnętrzne mniej się troszcząc, dopóty będzie omijał trudności i niebezpieczeństwa od strony torysów, póki w sprawach wewnętrznych nie pozyska dla swoich celów przychylnej opinii większości kraju.

Rada państwa.

(*XXIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 19 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15, przy licznym udziale posłów. Na ławie rządowej wszyscy ministrowie. Loże i galerye przepełnione.

Poseł Kopyciński donosi na piśmie, że składa mandat.

Od rządu wniesiono: konwencyę londyńską z dnia 18 marca roku 1885 o poręczeniu przez mocarstwa pożyczki egipskiej w ilości 9 milionów funtów szterlingów, i projekt ustawy o zaprowadzeniu osobnych przepisów o działach spadkowych co do posiadłości rolniczych średniej wielkości.

Nauczyciele gimnazyalni z Wadowic i z Stanisławowa petycyonują o podwyższenie płacy i zaliczenie do ósmej klasy urzędniczej.

Poseł Steiner zapytuje ministra rolnictwa, czy rychło myśli odpowiedzieć na interpelacyę o wydaniu nowej ustawy górniczej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Załatwiono naprzód kilka projektów rządowych w pierwszem czytaniu, mianowicie: projekt ustawy o pospolitem ruszeniu przekazano komisyi wojskowej; projekt ustawy o odwołaniu się przeciw wyrokom wydanym przez władze wojskowe sposobem admistracyjnym przekazano komisyi prawniczej.

Następuje sprawozdanie komisyi ekonomicznej o akcie generalnym konferencyi berlińskiej z dnia 26 lutego r. z. o popieraniu handlu i cywilizacyi w Afryce nad rzeką Kongo. — Komisya, nie oddając się złudzeniom co do możności tworzenia tam osad europejskich, mniema jednak, że handel austro-węgierski w skutek tych stypulacyj międzynarodowych może zawiązać stosunki z tamtemi krajami i co najmniej pozbyć się cudzego pośrednictwa w sprowadzaniu płodów tamtejszych, a przy starannem zbadaniu okoliczności i potrzeb może i pole zbytu tam sobie otworzyć. Imieniem komisyi przeto wnosi pos. Sochor zatwierdzić akt.

P. Neuwirth uznaje potrzebę konwencyi do krzewienia nad Kongo uobyczajenia i cywilizacyi; uchyla też czoła przed dziełem, które przyszło do skutku pod egidą największego naszych czasów męża stanu, a za współdziałaniem reprezentantów szesnastu państw; gani tylko, że konwencya, mówiąc o wszystkiem innem, nie obmyśla sposobu utworzenia nad Kongo i utrzymania władzy rządowej, pozostawiając troskę tę — trudnoby nawet uwierzyć — wiedeńskiemu *Länderbankowi*, a to w tej formie, że bank ten zaprowadza tam loteryę, i to kosztem ludności austryackiej. Umówiono się utworzyć syndykat międzynarodowy co do emisyi po-

---

38)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VII.

(Ciąg dalszy.)

Pietraszek wybiegł a Mleczko rzekł do siebie:

— A! panie Abrahamie, dałeś *fugam* z obozu i wracasz, ażeby tędy buszować. Może też i bastyon chcesz wyrwać z podemnie. Obaczymy to, obaczymy.

Zaczem zbiegł zaraz w dziedziniec, postawił wszystkich swoich ludzi w paradzie i nakazał im tak stać i nie zaczepiać nikogo, ale gdyby ich napadnięto, bronić się do upadłego a słuchać komendy. Z tem wrócił na bastyon i znowu perspektywę przyłożył do oka. A wtedy tabor już nie był dalej jak na pięćset kroków. Mleczko widział dokładnie, jak Abraham rozmawiał grzecznie z Pietraszkiem, poczem tam ktoś białą chustkę wywiesił na szabli i tabor zaczął się piąć na pagórek ku bastyonowi.

Mleczko, człek polityczny, zszedł na dół i stanął w bramie z odkrytą głową. Abraham, zbliżywszy się ku niemu na koniu, zawołał do niego wesoło:

— Jeszcześ-to żyjesz, mój stary? Rad w dobrem zdrowiu cię widzę. A już też pewnie myślałeś, że to Turcy albo Tatarzy cię napadają.

— Jaśnie wielmożny Starosto, — odpowiedział mu Mleczko, — jużem tylu Turków i Tatarów widział w mem życiu, że mnie i strach odszedł przed nimi. Lecz zawsze lepiej, że swoi. Proszę tedy w gościnę, czem chata bogata, tem będzie rada.

Abraham, zeskoczywszy z kulbaki, spojrzał z pod oka na niego, ale rzekł jakby nic:

— Radzi gościnę przyjmiemy, bośmy też bardzo zmęczeni.

To mówiąc, szedł naprzód po wschodach a Mleczko za nim; kiedy zaś byli już na bastyonie, Mleczko rzekł, patrząc na Abrahama trochę niepewnemi oczyma:

— Skądże-to Pan Bóg pana Starostę prowadzi? bo to tam nasi podobno jeszcze się biją.

— Kto chce, to się bije, — odpowiedział Abraham, — drudzy zasię poszli do domu. Bo to głupia jest taka wojna, jak ją Król teraz prowadzi. Pod Wiedniem odniósł zwycięstwo jakby orzech kto zgryzł a potem, niewiedzieć poco, poszedł na Węgry i dał się w puch rozbić pod Parkanami. Teraz zbiera swe niedobitki, aby je odprowadzić do Polski, ale każdy idzie do domu, którędy mu bliżej. Więc ja także to samo zrobiłem, co inni.

Mleczko patrzał na niego drwiącemi oczyma, bo jako żołnierz wiedział to dobrze, że cokolwiek tam robią woluntaryusze, każdy towarzysz powinien iść ze swoją chorągwią; ale Abraham nie dał mu czasu do odpowiedzi, tylko zaraz rzekł:

— A ty, panie Mleczko, jak to pilnujesz granicy? Wczoraj banda opryszków napadła na moje wozy, musiałem im dać bitwę od stu tysięcy i ledwiem się im obronił, bo i tak jeszcze nacięli mi ludzi, żem siedmiu z nich musiał pogrzebać a jeszcze kilku mam poszarpanych.

Więc Mleczko bardzo się zdziwił, ale niedowierzając, zapytał:

— Prawdaż-to, panie Starosto? boć i ja słyszę od kilku dni o opryszkach i właśnie jutro miałem moich dragonów wyprawić na podjazd, ale żeby tak wielką kupą chodzili, to mi się jakoś nie zdaje.

A Abraham w głos rozśmiał się na to i zawołał:

— Tyś się w czepku urodził, mój Mleczko! Szczęście twoje, żeś twoich sześciu dragonów na nich nie posłał, bo jak swego ucha żadnego z nich byłbyś więcej nie ujrzał. Toż tam tych zbójców było kilkudziesięciu.

A wtedy już Szumiło przyszedł na bastyon i rzekł do Mleczka:

— Czołem, panie kapitanie.

— Czołem, panie półkowniku, — odpowiedział mu Mleczko, lecz zaraz się roześmiał i dodał: — a ty czego łeb niesiesz tak krzywo? Wyglądasz właśnie, jakbyś dopiero wziął w gębę.

— Bo też i wziął! — zawołał Abraham, — ale drągiem w kark od samego Wulfa a to tam żelazne ręce były u tego żyda.

— Jakto? — rzekł Mleczko, bardzo zaciekawiony, — więc z samym Wulfem mieliście sprawę? cóżeście z nim zrobili?

— Jedź na granicę, — rzecze Abraham, — to obaczysz zarazem i drzewo, na którem wisi.

— Prawdaż-to? — zapytał Mleczko raz jeszcze.

Więc Szumiło zaczął mu opowiadać, jak się to stało — a tymczasem Mleczko, widząc że się ci ludzie cale po przyjacielsku z nim zachowują, kazał przynieść dzban miodu, aby się posilili.

Szumiło opowiadał całą batalię — a kiedy mu potwierdził, że Wulf został powieszon, Mleczko pokiwał głową i rzekł:

— Nie trzeba było go wieszać.

W tem Szumiło spojrzał na Abrahama a Abraham spytał:

— Dlaczegóż?

— Bo byłby dobry okup za niego, — rzekł Mleczko.

Abraham zaś zawołał:

— Ciekaw'em bardzo. ktoby był dał okup za żyda?

— Już jabym był wiedział, gdzie szukać okupu.

Na to Abraham spojrzał znów na Szumiłę, który kiwnął mu głową, ale już dalej nie mówili o zbójcach, natomiast zaś Abraham rzekł:

— Jakże ty nas na noc pomieścisz? bo ludzi u nas nie dużo, ale koni wiele a jest i wielbląd, który do lada stajenki nie wejdzie.

A Mleczko na to:

— U mnie miejsca niemasz, ani dla koni, ani nawet dla ludzi, ale na folwarku są szopy, w których można i sto wielbłądów pomieścić. Jest tam stary ekonom i mój pisarz tam mieszka, ci się tem zajmą.

Z tem zeszli na dół i poszli przed bastyon, gdzie stał cały tabor. Abraham, orzeźwiwszy się miodem, był w dobrym humorze i pokazywał oberbombardyerowi swoje zdobycze w bydle i jeńcach. Mleczko to wszystko ze znawstwem oglądał, przemówił do Tatarów po tatarsku a do Turka po turecku, ale przytem ciekawem okiem rzucał na wozy, bo to tam wedle niego musiały prawdziwe znajdować się zdobycze.

— Starym jest, — rzekł on do Abrahama z westchnieniem, — trudno mi było iść na taką wojnę daleką, alem tego żałował, bom wiedział, że na niej wszyscy się dobrze obłowią.

Więc Abraham śmiał się i mówił:

— No, żebyś tak bardzo nie żałował, to i tobie się coś dostanie; daruję ci tego cygana, com go wziął wczoraj na Bieszczadzie.

Mleczko obejrzał cygana i rzekł:

— Wolałbym którego innego.

A Abraham na to:

— To weź-że sobie tego drugiego Tatara, bo Murzy ci niedam.

A Mleczko na to:

— Wolałbym Turka.

Więc Abraham i Szumiło ledwie nie puknęli od śmiechu. A Abraham rzekł:

— A ty dlatego chcesz Turka, iż ro-

życzki dla „państwa nad Kongo“ w ilości 100 milionów franków w losach po 20 franków, t. j. po 10 zł. austr. w złocie. Gdzież te losy mają być pomieszczone? W Niemczech, w Rossyi, we Francyi, w Auglii, we Włoszech i t. d. nabywanie losów zagranicznych jest ustawami zakazane. Pozostają Belgia, Holandya i Austro-Węgry do pomieszczenia za pomocą loteryi, chociaż nieraz byłaby przyczyna po temu, bo wstydzimy się tego sposobu i mamy dosyć tego piętna, które piecze nam czoło z powodu naszej małej loteryi liczbowej. Czego atoli Austrya sama dla siebie nie czyni, to pozwala u siebie innym państwom. Czyż to nie mamy dosyć losów zagranicznych w Austryi? Od r. 1881 emitowano w Austryi losów niektórych instytucyj krajowych, jak n. p. Czerwonego krzyża, wraz z zagranicznemi za 136 milionów zł. austr., i to po 10 zł. sztukę. Trudno o większe zdemokratyzowanie gry loteryjnej. Bo nie mówiłbym nic, gdyby losy były po 500 zł.; ale po 10 zł., jest to narzucać je mniej zamożnym warstwom ludności. Czyż na to utworzyliśmy pocztowe kasy oszczędności, żeby lud wybierał z nich oszczędności swoje i niósł je nad Kongo? Zapytuję niniejszem Ministra skarbu, ażali myśli dopuścić te nowe losy do rozprzedaży w Austryi i do notowania ich na giełdzie tutejszej. Chwilowo ograniczam się na tem zapytaniu; niezadługo wyjdzie z stronnictwa naszego wniosek o wydanie ustawy na wzór niemieckiej, aby losy zagraniczne nie były dopuszczane do rozprzedaży w Austryi z ramienia Rządu, lecz aby w każdym wypadku z osobna parlament wydawał przyzwalającą ustawę. Zresztą zaś stronnictwo nasze głosować będzie za aktem konferencyi berlińskiej.

Pos. E. Süss oburza się, że akt ten dozwala wywozu gorących napojów do Kongo. Dla klimatu tamtejszego nigdy niezaludnią się kraje tamtejsze ludnością białą, a czarną wygubi trucizna gorzałki, jak to już indziej bywało. Akt konferencyjny powinien był wywozu gorących napojów wyraźnie zakazać. Akt ten chce uszczęśliwić czarną ludność chrześciaństwem, loteryą i gorzałką, a my chcielibyśmy zaprowadzenia chrześciaństwa bez loteryi i bez gorzałki. (*Oklaski z lewicy*).

Sprawozdawca komisyi pos. Sochor uważa obawy pos. Süssa za nieuzasadnione, raz dla tego, że murzyni nad Kongo już sami wyrabiają sobie gorzałkę (*wesołość*), a potem że Rząd austryacki jedynie z pobudek moralnych zrzekł się wypływającego z aktu prawa dowożenia tamtym krajom gorzałki za cłem tańszem, na co wysoka Izba z pewnością się zgodzi.

Poczem akt generalny zatwierdzono.

Bez dyskusyi zatwierdzono konwencyę z Syamem w sprawie handlu gorącemi napojami. Konwencya ta stypuluje, że Austro-Węgry zrzekają się prawa dowożenia do Syamu gorących napojów za cłem nie wyższem, jak 3-procentowem (od wartości), które to prawo służy właściwie Monarchii austro-węgierskiej z mocy traktatu handlowego z r. 1869.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad projektem rządowym o przejęciu dróg żelaznych z Pragi do Dux i z Dux do Bodenbach w zarząd, a ewentualnie także na własność państwa.

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Wittek: Jakkolwiek ze stanowiska Rządu nie mogę zgodzić się na taki sposób praktycznego załatwienia sprawy, jak go sobie pos. Kronawetter wyobraża, jednak pozwolę sobie raz jeszcze wyłuszczyć tu kwestyę praktyczną. Nie będę zatrzymywał się przy retrospektywnych uwagach o powstaniu i dalszych losach kolei z Pragi do Dux, bo wszakże rzeczy te należą już do przeszłości, a najmniej Rząd teraźniejszy za nie odpowiedzialnym czynić można. Próżnoby też wracać do przypuszczalnego obrachunku kosztów budowli kolei z Klostergrab do Mulde, bo kolej ta już jest wybudowana, a to kosztem 4,081.330 złr. 70 ct., a więc nakładem znacznie większym, niż twierdził pos. Kronawetter Zwracam się ku kwestyi, jak ukształtuje się stosunek praktycznie w razie przyjęcia projektu rządowego. Kwestya wykupna nie nagli; wykupno jest fakultatywne; jest to opcya, którą państwo wykonać może, którą wykonać mu wolno, której jednak w żadnym wypadku wykonać nie musi. Kwestya wykupna schodzi przeto na drugi plan wobec kwestyi: jak ukształtuje się stosunek obu koleji wskutek tej umowy, jeżeli państwo, nie wykupując, zatrzyma je w zarządzie aż do czasu, gdy upłyną terminy koncesyj? Ta jest kwestya praktycznego interesu. Zarząd państwowy na obu kolejach nastręcza państwu ogromne korzyści pod względem ekonomicznym i taryfowo-politycznym. Wielkie sieci kolejowe, nie powinny urywać się wśród granic państwa, z natury rzeczy dążą bez przerwy aż do granicy, a w najwyższym stopniu odnosi się to do sieci tych koleji, które są w zarządzie państwa, a jeżeli spełnić mają owo wielkie zadanie w obec konkurencyi koleji prywatnych, aby regulująco wpływały na taryfy. Dlatego wielka to korzyść, że regulacya ta wykonywać się będzie nietylko przez kolej Prasko-Duxką, aż do granicy saskiej w górach, lecz i przez kolej Duxko-Bodenbachską aż do stacyi przeładowywania transportów na rzekę Łabę. Posiadanie obu koleji jest dla państwa daleko korzystniejsze, niż posiadanie jednej linii. Kolej z Dux do Bodenbach, ma warunki niepospolitego rozwoju właśnie dlatego, że jestto kolej dla przewozu węgla. Przez połączenie kolei z Pragi do Dux i kolei z Dux do Bodenbach z wielką siecią skarbowych dróg żelaznych stworzona jest możność zaopatrywania produkcyi krajowej w opał mineralny, w ten chleb przemysłu, w ten najważniejszy środek pomocniczy jego rozwoju. Stworzona jest możność pracowania na długich liniach zarządu państwowego taniemi taryfami. Albowiem istotnym punktem całej kwestyi skupiania dróg żelaznych w ręku państwa są taryfy. Wywieranie zaś wpływu przez towarzystwa co do taryf jest tylko na pewne taryfy i tylko na rok 1886 ograniczone. Po roku 1886 towarzystwa nie będą już miały wpływu na taryfy. Ponieważ tedy stosunek towarzystw do państwa jest połączony z nadzwyczajnemi ograniczeniami, przeto też nie dziw, że towarzystwa nie starały się o zarząd państwowy pod tym warunkiem. Historycznie stało się wręcz inaczej, niż sobie przebieg rzeczy wyobraża pos. Kronawetter. Nie towarzystwa prosiły państwo, aby przejęło koleje w zarząd, lecz owszem państwo obstawało przy tem, żeby, gdy kolej z Dux do Bodenbach zamierzała wejść w bliższy stosunek koleją z Pragi do Dux, postanowienia umowy zawartej między Rządem a drugą tą koleją rozszerzone zostały poprostu na cały kompleks, i nie łatwo, lecz za silnem zastosowaniem woli ze strony Rządu doszło się do tego, że towarzystwa uległy temu żądaniu. Towarzystwa cieszyłyby się, gdyby co rychlej pozbyć się mogły, tego ograniczenia i to naprowadza mię na pytanie, coby się stało, gdyby wys. Izba tak albo owak uchwaliła. Nie mogę uznać za stosowny sposob wyjścia, proponowany przez pos. Kronawettera, t. j. na zbudowanie kolei równoległej między Pragą a Łabą, a więc z Pragi do Bodenbach. Między miejscowościami temi są już cztery koleje, więc mielibyśmy wsunąć piątą. Zdaje mi się, że już z technicznego stanowiska trudnoby było wynaleźć linię piątą. Ale czyby to i ze stanowiska ekonomicznego było dobrze? Czyż co do kolei równoległych nie poczyniono w innych państwach doświadczeń, że to jest marnotrawieniem kapitałów, gdy się na cele, które spełnione być mogą istniejącemi komunikacyami, nowe wielkie sumy inwestuje? Pos. Kronawetter mówi o 10 milionach. Mnie nie zdaje się, iżby taka suma wystarczyła. Zdaje mi się, że, gdyby wys. Izba odrzuciła umowę, kolej ta niebyłaby zbudowana, ale panowanie państwa, a mianowicie panowanie taryfowe nad kolejami temi byłoby stracone. Ale zachodzi jeszcze wątpliwość, czyby i taki, dla państwa niekorzystny stan rzeczy na długo dał się utrzymać. Są bowiem inne jeszcze interesa. Są tacy, którzy czekają, a którzy możeby radzi wciągnąć tę kolej w zakres swoich kombinacyj. Zdaje mi się, że właśnie ze stanowiska tych panów, którzy dotychczasowy rozwój tej historyi śledzili z wielką uwagą, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby definitywnem przejęciem tej kolei w zarząd państwa położono kres dalszym eksperymentom i zabiegom (*brawo! brawo! z prawicy*); i dla tego zdaje mi się, że byłoby pożądanem zakończeniem wszystkich poprzednich stadyów tej historyi, gdyby wys. Izba o co jaknajuniżeniej proszę, zgodziła się na projekt rządowy. (*Brawo! i oklaski z prawicy*).

Pos. Steinwender: Szef sekcyi Wittek wypaczył sprawę sporną. Nie o to tu chodzi, czy przejąć te koleje w zarząd państwa, czy nie, lecz o to, czy nie możnaby przejąć ich pod lepszemi warunkami i czy tego dawniej nie było można dopiąć. Z tego to powodu, a nie z żądzy skandalów, przytoczyliśmy historyą wstępną. Szef sekcyi Czedik, usiłował wytłómaczyć nominacyę Pechara, dyrektorem ruchu w Pradze. Może on rzeczywiście spokojnie ponosić odpowiedzialność za to, ale natomiast za resztę odpowiedzialny jest Minister handlu. Gdy za lat kilka okaże się, że umowa jest zła, wtedy ludność może nawet wytłómaczy słabość, nieświadomość rzeczy i działanie Ministra pod presyą okoliczności, ale zada sobie pytanie: co nakłoniło większość parlamentu do uchwalenia tej rzeczy? (*Brawo! z lewicy.*) Pos. Rieger mówi, że nas historya wstępna nie obchodzi. Tak nie jest, bo chodzi tu o pytanie, czy i dziś jeszcze nie możnaby dojść do lepszej umowy, jak to stało się z koleją Północną, (*huczne brawo! z lewicy*), co do której pierwsza umowa także była wysławiana jako wyborna i jako ostatni kres ustępstw z jej strony, jednak stanęła potem umowa druga, bez porównania lepsza. (*Tak jest! tak jest! z lewicy.*) Pos. Rieger mówił dalej, że nie powiodło się dostarczyć dowodów, iżby w tej sprawie *trinkgeld* był dany. Ależ ja też ani nie twierdziłem, ani nawet nie naprowadzałem nikogo na domysł, iżby Minister handlu otrzymał był *trinkgeld*; twierdziłem tylko, iż popełniono tu błąd, iż działano pod naciskiem okoliczności, pod naciskiem, na jaki Minister nie powinien być narażony. (*Brawo! z lewicy.*) Podczas gdy my z opozycyi wszystko przytoczyliśmy bez ogródki, cośmy wiedzieli, i podczas, gdy ja przynajmniej za wszystko, com powiedział, gotów jestem odpowiadać własną osobą, z ławy rządowej słyszymy tylko cząstkowe wykłady: nikt nie przyjmuje odpowiedzialności za całość (*Tak jest! brawo z lewicy.*) Szef sekcyi Wittek, jako główną przyczynę nieprzejęcia koleji z Pragi do Dux na własność państwa w r. 1882 przytoczył, że wówczas koleje Franciszka Józefa i Pilźnieńsko-Brzeźnieńska, nie były jeszcze w posiadaniu państwa, a więc kolej z Pragi do Dux, nie miała dla państwa wartości. Otóż owa pierwsza umowa o kolej z Pragi do Dux, której rząd zaniechał, zawarta była dnia 30 września r. 1882; dnia 22 października zaś, rozpoczęły się oficyalne rokowania z koleją Franciszka Józefa, po długich pertraktacyach nieoficyalnych (*słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*); rząd przeto w chwili pierwszej umowy z koleją Praga-Dux, był już zdecydowany nabyć kolej Franciszka Józefa. Z koleją Pilźnieńsko-Brzeźnieńską zaś, rozpoczęły się rokowania oficyalne dnia 27 listopada, tegoż roku. Przejęcie obu koleji tych było więc rzeczą postanowioną, i dla tego rząd musiał myśleć także już o przejęciu koleji z Pragi do Dux. Z historyi wstępnej nie zbito ani jednego szczegółu. Przedstawiłem całość jako spekulacyę pewnej spółki, obliczoną na wyparcie państwa z stanowiska zajętego co do tej kolei, na owładnięcie jej przez spółkę, na spojenie sprawy jej z sprawą złej kolei Dux-Bodenbach i na zniewolenie w ten sposób państwa, do przejęcia złej kolei wraz z dobrą. Ten był wątek całej operacyi.

Minister handlu przyznał, że, gdy się to działo, nie miał wyobrażenia o związku jednej sprawy z drugą; a co do osobistego udziału Ministra w rokowaniach, sam potwierdził, com był powiedział, odczytując swój list do Wenigera i opowiadając historyę jego, acz o niejednem z niej zapomniał. (*Wesołość na lewicy*). Ale Minister handlu mówi, że sprawy prywatne tu nie należą. To prawda; tylko proszę powiedzieć mi, jakie ja przytoczyłem sprawy prywatne. Odczytałem listy tyczące się sprawy publicznej, a tem nie tknąłem się prywatnych spraw Ministra. Że zaś listy te były adresowane do Kliera, który wówczas już był skazany, a teraz siedzi w więzieniu, temu nie ja winien. Dlaczego Minister obcuje z takim człowiekiem? (*Huczne brawo! z lewicy*). Minister mówi, że wie, zkąd mam te listy; mówi o brudnem źródle. Otóż mam je od od dr. Mandla (znanego w Wiedniu malkontenta; *przyp. sprawozd*); a wiedząc, że o dr. Mandlu jest mniemanie, iż w zapale posuwa się za daleko, udałem się do dr. Porzera (adwokata wiedeńskiego, znanego dość powszechnie, obrońcy dziennika skonfiskowanego za artykuł o tej sprawie; *przyp. sprawozd.*), który powiedział mi, że jest najzupełniej przekonany o tem, o com go pytał, i upoważnił mię zrobić z tego użytek. Minister mówi, że, gdyby kto był przyszedł do niego i powiedział mu to w oczy, byłby otrzymał odpowiedź, jakiej się nie spodziewał. Zkądże Ministrowi spodziewać się, żebym go odwiedzał? Wszakżeż powiedziałem był to wszystko na zebraniu publicznem; czemuż Minister zadowolił się tylko konfiskatą dziennika, a nie pociągnął mnie do odpowiedzialności? Biorę odpowiedzialność za każde słowo. Że Minister nazywa to miotaniem podejrzeń i obelg, jest to postępowanie, którego dlatego tylko nie nazywam właściwem mianem, że znam politowania godną sytuacyę Ministra. Jeżeli kto wiedzieć chce, co jest obelga, to przytoczę inny przykład. Jeden z kolegów powiada mi, że usposobienie w Kole polskiem nie jest przychylne projektowi, że jednak ze strony Rządu rozpuszczono w Kole wiadomość, iż opozycya w Izbie przeciw projektowi pochodzi tylko ztąd, że spółka Schmeykal i Waldert ubiega się o przyjęcie czeskiej kolei Północnej przez państwo i dla tego chce doprowadzić projekt niniejszy do upadku. (*Głosy z lewicy: to bezwstyd!*). Będę dochodził tej sprawy. (*Głosy z Koła polskiego: wymienić nazwisko!*) Mnie opowiadał to pos. Schaup, on powie, od kogo on to słyszał. Tak się postępuje, gdy pojawi się podejrzenie. (*Wielki niepokój w Kole polskiem*). Mógłbym zakończyć wezwaniem, aby panowie z prawicy odrzucili ten projekt Niewzywam; róbcie co chcecie. (*Brawo! z lewicy*). Jeśli odrzucicie, uczynicie, czego wymaga moralność ludowa; jeśli przyjmiecie, podacie nam broń do ręki, z której skorzystamy. Wybierajcież. (*Huczne brawo! i oklaski z lewicy*).

Poseł Magg, w niepospolicie nużącym wywodzie, któremu nawet lewica niewiele poświęca uwagi, przeżuwa wszystko, cokolwiek dotychczas z lewicy powiedziano. Dwa tylko ustępy wywołały wielkie zadowolenie lewicy. W jednym z nich mówi: Minister handlu użył Kliera za pośrednika. Mógłby powołać się na tę okoliczność łagodzącą, że nie on pierwszy w tym gabinecie tak sobie postępuje. Minister handlu ma swojego Kliera, jak prezes gabinetu miał swojego Neminara, a Minister skarbu swojego Bontoux. (*Przeciągłe oklaski z lewicy*). W drugim rozwodzi się mówca o kosztach budowli kolei Podkarpackiej, z których 1,200.000 zł. przeznaczonych było na kubany i na przekupowanie dziennikarzy. Tu i tam rząd nietylko nie dopilnował interesu państwa, lecz w decydującej chwili wystąpił tak, że działał przeciw interesowi państwa. (*Huczne brawo z lewicy*). Mowca zwalcza zarzut Luegera, że i lewica pogrzebała sprawę Kamińskiego. Prezes gabinetu przyrzekł był parlamentarnej komisyi śledczej wszelkie akta, następnie bez ogródki odmówił; Minister sprawiedliwości odmówił dostawienia sądowych akt śledczych; tylko Minister handlu dotrzymał słowa i dostawił akta śledztwa dyscyplinarnego, które toczyło się w ministerstwie. Takim sposobem płonna była czynność parlamentarnej komisyi śledczej, a gdy sprawozdanie jej miało stanąć na porządku dziennym w pełnej Izbie, zamknięto sesyę. Na nasze żądania przynaglające nie otrzymaliśmy odpowiedzi; możnaby chyba mniemać, że odpowiedzią są słowa w mowie od Tronu: „Rząd Mój wytrwa na obranych torach“. Jakoż Rząd postępuje dalej na obranych torach. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Minister handlu baron Pino: Już we wtorek powiedziałem, że każdej chwili gotów jestem najsurowszemu sędziemu śmiało spojrzeć w oczy, w poczuciu uczciwego spełnienia obowiązków i nieskażoności. Wzgardzam odpowiedzią (*śmiechy szydercze na lewicy*) — proszę pozwolić mi skończyć zdanie — i ograniczam się na energicznem odparciu insynuacyj, które przez trzy dni przeciw mnie miotano. (*Śmiechy ponowne na lewicy*). Dodaję atoli, że, jeśli wam zdaje się, że wykroczyłem w czemkolwiek przeciw obowiązkowi, proszę was, wytoczyć oskarżenie na zasadzie ustawy o odpowiedzialności ministeryalnej. Tam będę się bronił. (*Huczne brawo! i oklaski z prawicy. Śmiechy szydercze z lewicy i głosy: a większość! — czy to już wszystko?*).

Prezes oznajmia, że zapisani jeszcze do głosu posłowie, kazali się wykreślić.

Pos. Jaworski (zastępca prezesa Koła polskiego). Zabieram głos, aby sprostować uwagę, którą pos. Steinwender uczynił w swej mowie. Przedmiot, nad którym właśnie toczyła się dyskusya, był w Kole polskiem poddany dojrzałej rozwadze i rozpoznaniu. Wszystko rozważano, co przemawiało za projektem i przeciw projektowi; ale stanowczo oświadczam, że twierdzenie pos. Steinwendera, jakoby w Kole polskiem ze strony Rządu rozpuszczonem było to, co poseł mówił, nie jest prawdziwe. (*Brawo! z prawicy.*)

Pos. Schaup. Skoro już pos. Steinwender wymienił moje nazwisko, a prezes

---

zumiesz, że drożej go sprzedaż. Weź-że więc Turka.

Tymczasem Mleczko dobrze wiedział, co robi. Bo najpierw, choćby i dla parady, to lepiej mieć turka jeńcem, niżeli Tatara, a potem Mleczko za pierwszym rzutem oka spostrzegł, że nie prosty to musi być Turek, choć może się takim zadaje, bo lubo jego turban i całe ubranie były mocno sponiewierane, jednak kto się na tem rozumiał, ten widział, że musiał on mieć jakąś rangę w swem wojsku, a przeto może go kto kiedy wykupi. Więc Mleczko był kontent; lecz Abraham kazał jeszcze wyszukać na wozach wszystkie rzeczy, które temu Turkowi zabrano, i oddał mu go razem z jego koniem i dosyć przystojnem siądzeniem.

Mleczko już sam nie wiedział, dlaczego Abraham tak był grzeczny dla niego, bo i Szumiło także bardzo z nim się przyjaźnił a nawet mu szeptnął do ucha, że Turek miał jeszcze parę pistoletów srebrem sadzonych, które się zostały na wozie, i za pozwoleniem Abrahama sam mu je przyniósł. Postanowił sobie tedy także być grzecznym, ale bardzo ostrożnym, aby się z czem nie wymówić, bo jeżeliby się Abraham dowiedział, będąc u niego, że go Hetman od Ciśniańskiego bastyonu odsądził, toby mu mógł jaką psotę wyrządzić, zwłaszcza że miał jeszcze dosyć ludzi i broni, ażeby bastyon w nocy opanować znienacka. Ale musiało to być jakoś inaczej, bo Abraham wyprawił wszystkich swoich ludzi na folwark a został tylko z samym Szumiłą u Mleczka i pił z nim do późnej nocy, rozmawiając wesoło. Zaczem i Mleczko swoich ludzi rozbroił i kazał Pietraszkowi, aby się z Abrahama czeladzią zabawił i dobrze ich utraktował.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Koła polskiego zaprzeczył, pozwalam sobie od siebie także sprostować, iż nie mówiłem pos. Steinwenderowi, od kogo wyszła udzielona Kołu polskiemu wiadomość.

Po przemówieniu sprawozdawcy komisyi kolejowej, pos. Hladika, którego wcale nie słychać, a którego mowy nie podaje nawet litografowana korespondencya, wydawana przez Biuro stenograficzne, przystąpiono do głosowania.

W zwykłem głosowaniu wniosek Kronawettera o przejście do porządku dziennego odrzucono. W imiennem zaś, na żądanie pos. Kronawettera, głosowaniu przyjęto projekt 166 głosami przeciw 135 głosom za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Na wniosek pos. Pernerstorfera uchwalono głosami lewicy i Koła polskiego przerwać obrady i zamknąć posiedzenie.

Koniec posiedzenia o g. 4 min. 30. — Następne we wtorek

Ustawa przeciw socyalistom w parlamencie niemieckim.

Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przed przystąpieniem do właściwej dyskusyi nad przedłużeniem ustawy o socyalistach, rozpoczęto roztrząsać memoryał rządowy o wykonywaniu małego stanu oblężenia. Demokrata socyalny Viereck udowadniał, że wyjątkowa ustawa stłumiła tylko legalny ruch socyalistów, ale natomiast umożliwiła podżeganie antisemickie Stöckera. Rząd znajduje się sam z sobą w sprzeczności, jeżeli mówi, że ustawa osiągnęła cel pożądany, a jednak ciągle jeszcze jest potrzebną. Gdyby demokracya socyalna zechciała jak to uczynił kanclerz, piętnować nazwą tchórza tego, który nie chce ratować ojczyzny wbrew woli większości, to mogłaby sprowadzić bezwarunkowy przewrót. A nawet powiem więcej, że dla gwałtownego przewrotu znalazłaby wskutek niezmiernych klęsk dzisiejszego powszechnego gospodarstwa ekonomicznego, liczniejszą większość, niż dla swojej pokojowej działalności; jednakże partya socyalistyczna nie jest frakcyą przewrotu. Podczas gdy w Londynie i we Francyi w Decazeville podnosili niezajęci robotnicy rokosz, zgromadzili się oni w Berlinie pod przewodnictwem socyalno-demokratycznych przywódców i w pokojowem zgromadzeniu zadowolili się rezolucyą, która była wyrazem ich życzeń. Także na zgromadzeniu w Bielefeld zachowali się spokojnie. Dlatego niepotrzebny jest stan oblężenia. Tymczasem przyniósł on stronnictwu tę korzyść, że podwoił prawie liczbę wyborców socyalistycznych w Berlinie, Hamburgu i Lipsku. Większość powinnaby być zadowolona, że we frakcyi demokratów socyalnych jest partya, która czyni niemożebnem utworzenie się frakcyi anarchistów. Ustawa o socyalistach jest wstrętną nawet dla urzędników policyjnych. Mowca powiada, że z powodu jego wydalenia z Lipska, kapitan policyjny Bausch, który mu przyniósł rozkaz wydalenia, oświadczył, iż wstydzi się takiej służby, a wkrótce potem odebrał sobie życie. Uczucie jego stanu, jak mówi Goethe „gryzło mu serce“. Takie ustawy macie panowie, że właśni wasi urzędnicy raczej wolą odebrać sobie życie, niż je wykonywać. (*Wzburzenie*).

Następnie zabiera głos deputowany Frohme także przeciw projektowi ustawy, lecz nie zachowuje przytem spokoju poprzedniego mowcy. Za wyrażenie, że sprawiedliwość stała się kurtyzaną w ręku policyi, zostaje wezwany do porządku dziennego. Mowca obwinia ministra Puttkamera za krwawą scenę na cmentarzu frankfurckim. (*Oho! z prawicy*).

Minister Puttkamer broni policyi przeciw wycieczkom Frohmego. Twierdzi, że wina za śmierć Rumpfa spada jedynie na podżegania socyalistów. Co do scen na cmentarzu frankfurckim i krwawych nadużyć, odpiera minister zarzut odpowiedzialności, gdyż urzędnikowi, który zawinił wytoczono proces dyscyplinarny. Bądź co bądź jednak takie zajścia możebne są tylko skutkiem nadużycia pogrzebów do demonstracyi socyalno-demokratycznych.

Deputowany Singer, demokrata soc., odpowiada, że socyaliści zmuszeni zostali do demonstracyj na pogrzebach, ponieważ im na zgromadzeniach odebrano wolność słowa. Mowca przytacza cały szereg zgromadzeń, których program był wyłącznie poświęcony sprawom przemysłu i ekonomicznym, a które jednak były zakazane lub rozwiązane. Pod płaszczykiem ustawy socyalistycznej, dekretuje się środki, które nie mają nic wspólnego z celami socyalnemi. Mowca przytacza wypadek, który wywołuje sensacyę, że do stowarzyszenia robotników berlińskich wpisał się pewien człowiek nazwiskiem Mahlo, który rozdawał odezwy anarchiczne, tak jaskrawe, iż mowca nie ośmieliłby się ich odczytać w parlamencie. Następnie ten sam robotnik wzywał innych ażeby wstąpili w służbę tajnej policyi, jak on to zrobił, gdyż prezydyum policyi potrzebuje awantury dla przedłużenia ustawy o socyalistach.

Minister Puttkamer z oburzeniem przyjął to do wiadomości i przyrzekł zarządzić śledztwo ścisłe. Przemawiali jeszcze Frohme, Mayer i Bebel, poczem rozprawę odroczono.

Po podjęciu na nowo rozpraw wzywał minister Puttkamer w imieniu rządu, ażeby ustawę koniecznie przedłużono. Konserwatywny poseł Schlickmann używa za ustawą jako najsilniejszego argumentu, że cesarz uważa ją za konieczną.

Deput. Windthorst poczytuje wciąganie osoby cesarza za nieszczęśliwy pomysł. Zaprzecza, żeby frakcya katolicka sympatyzowała z ustawą Oświadcza dalej, że frakcya ta jest jawną przeciwniczką demokracyi socyalnej, ponieważ ta atakuje chrześcianizm. Lecz obecnie idzie o to, czy środek, jakiego użyto przeciw socyalistom jest właściwy. Ustawa ta nie powinna się zamienić na trwałą instytucyę. Podałem cały szereg poprawek dla jej złagodzenia, które znalazły przychylne przyjęcie w Izbie i po za Izbą. Wnoszę więc w porozumieniu z mymi towarzyszami o ustanowienie komisyi złożonej z 21 członków, która się zajmie rozważaniem mych propozycyj. Zmierzają one do zapewnienia większej swobody demokratom socyalnym, złagodzenia, przepisów prawnych i paragrafu, mówiącego o ogłoszeniu stanu oblężenia.

Gdyby mój wniosek przyjęto, w takim razie pozostałby mniejszy stan oblężenia tylko w Berlinie, w innych miastach musiałby ustać. Zresztą prolongacya nie może trwać nad dwa lata. Niech pan minister zechce rozważyć, czy można wstąpić na drogę, którą proponuję. Nie wszystko się stało, co się stać powinno w celu zaspokojenia usprawiedliwionych życzeń robotników. P. Bebel powiedział wczoraj, że państwo i kościół są na siebie wzajemnie skazani. Dziękuję mu za to. Uczmy się od przeciwników naszych. Mechanicznemi środkami nie zmiażdżycie demokracyi socyalnej. Potęga religii i wpływ Kościoła zdoła podziałać na schorzałe umysły. Póki żandarmi będą strzegli porządku, póty rząd będzie się widział zawiedzionym w swych oczekiwaniach. Wróćcie nam zakony, ale póki przy każdym zakonniku postawicie 5, przy zakonnicy 10 żandarmów, póty na krok nie postąpicie naprzód.

Poseł Marquardsen godzi się z propozycyą Windhorsta. Geiser demokrata jest przeciwny odesłaniu wniosku do komisyi. Szczaniecki w imieniu frakcyi polskiej oświadczył, że przeciwny jest wszelkim ustawom wyjątkowym. Nakoniec, jak już doniósł telegram oddano projekt o socyalistach do komisyi z 21 członków złożonej.

Z Berlina.

Pierwsze czytanie w Izbie wyższej sejmu pruskiego przedłożenia kościelnego, odbędzie się dnia 24 b. m. Według dzienników, wielce jest prawdopodobnem, iż przedmiot ten zostanie odesłanym najpierw do osobnej komisyi. W bieżącym tygodniu mają rozpocząć się w tej Izbie obrady nad znanym antipolskim wnioskiem. Ze strony Koła polskiego poczyniono odpowiednie kroki, aby polscy członkowie Izby panów zebrali się jak najliczniej. Przy tej sposobności zaznaczamy, iż do Izby panów należy 15 Polaków, mianowicie: książę Ferdynand Radziwiłł, hr. Zygmunt Skurzewski, książę Sułkowski, hr. Ordynat Antoni Taczanowski, hr. Józef Mielżyński, hrabia Ignacy Bniński, Leonard Brzeski. hr. Hutten-Czapski, Józef Kościelski, Mieczysław hr. Kwilecki, Slaski, Marceli hr. Żołtowski. Józef Morawski, ks. Antoni Radziwiłł.

Ze strony półurzędowej donoszą, iż niebawem zostanie przedłożonym pruskiej Izbie deputowanych piąty projekt, wymierzony przeciw Polakom w sprawie reorganizacyi szkół wieczornych dla terminatorów i uczniów rękodzielniczych, t. z. *Fortbildungschulen*.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Kreców, w powiecie dobromilskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Świątobliwość Leon XIII** papież, raczył nadać Edmundowi hr. Krasickiemu, właścicielowi dóbr Liska, w uznaniu jego znamienitych zasług, położonych około kościoła i kraju, wielki krzyż orderu św. Grzegorza z gwiazdą w brylantach.

(*m*) **Solenne nabożeństwo** z powodu 500-letniej rocznicy przyjęcia chrztu św. przez Władysława Jagiełłę, i połączenia Litwy z Polską, odbyło się wczoraj z wystawieniem Przenaj. Sakramentu i odspiewaniem *Te Deum*, w kościele archikatedralnym obrz. łac. Mszę św. celebrował najprzew. ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi infułata ks. Mossinga, i w obecności najprzew. arcybiskupa ormiańskiego, ks. Issakowicza. Honorowe miejsca w prezbiteryum zajęli członkowie Wydziału krajowego i członkowie Reprezentacyi miejskiej, w nawie zaś kościelnej reprezentanci korporacyj i bardzo licznie zgromadzona publiczność.

(*m*) **Biskup stanisławowski,** najprzew. ks. dr. Pełesz, bawi od przedwczoraj we Lwowie, w sprawach tyczących się podziału archidyecezyi lwowskiej, i przydzielenia pewnych jej części do dyecezyi stanisławowskiej. Między innemi obecny dekanat halicki ma być podzielony w następujący sposób: Parafie: Bołszów, Demianów, Nimszyn, Załukwa, Kryłos, Halicz, Tustań i Dubowce, mają, według projektu, być przyłączone do dekanatu rohatyńskiego i archidyecezyi lwowskiej, a parafie: Międzygórze, Horożanka, Toustobaby i Szwanków, mają być przydzielone do sąsiednich dekanatów dyecezyi stanisławowskiej.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała Rada gminna miasta Kamionki strumiłowej, jednogłośną uchwałą, c. k. staroście kamioneckiemu, p. Józefowi Męsowiczowi.

† **Ks. Jakób Szwedzicki,** honorowy kanonik kapituły metropolitalnej obrz. gr. kat., proboszcz parafii gr kat. u św. Pietnic, dziekan lwowski, radca gr. kat. konsystorza metropolitalnego lwowskiego, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, b. poseł do sejmu kraj. i do Rady państwa, prezes stowarzyszenia politycznego „Russkaja Rada“ i innych towarzystw, zmarł przedwczoraj we Lwowie w skutek ataku apoplektycznego, w 70 roku życia. Pogrzeb odbył się dzisiaj po godzinie pierwszej z południa, wśród licznego udziału duchowieństwa wszystkich trzech obrządków i publiczności. Nabożeństwa w cerkwi św. Pietnic, odprawione przez Najprzew. metropolitę Sembratowicza i duchowieństwo obrz. łac., zajęły całe przedpołudnie. Zwłoki ś. p. ks. Szwedzickiego odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ks. metropolita.

— **ś. p. Maksymilian Zatorski**, zmarły w Krakowie znakomity uczony prawnik i profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, urodził się w Samborze dnia 1 maja 1835 r. Do szkół początkowych i gimnazyalnych uczęszczał w Samborze, ostatnie jednak trzy klasy gimnazyalne przebył w gimnazyum św. Anny w Krakowie, poczem w r. 1853/4, przeszedł na wydział prawniczy w uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończywszy ten wydział w r. 1857, wstąpił po zdaniu trzech egzaminów państwowych do służby rządowej, mianowicie do c. k Prokuratoryi skarbu w Krakowie. Zaraz w roku następnym (dnia 27 listopada 1858 r.) uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw i odbył promocyę, ze ś. p. Andrzejem Rydzowskim. Do r. 1866 zostawał w Prokuratoryi skarbowej, przechodząc stopnie karyery urzędniczej, jako kandydat konceptowy, praktykant konceptowy, koncypista, którym został także po przeniesieniu Prokuratoryi skarbowej do Lwowa, w pozostałej w Krakowie ekspozyturze. W grudniu 1866 r. powołany został przez uniwersytet Jagielloński na zastępcę profesora austryackiego prawa prywatnego; wśród tego czasu i równocześnie pełniąc obowiązki przy ekspozyturze skarbowej, habilitował się w r. 1868 jako docent prywatny tego przedmiotu i w listopadzie t. r. mianowany został profesorem nadzwyczajnym, a w sierpniu 1870 r. profesorem zwyczajnym austryackiego powszechnego prawa prywatnego. Zasiadał także jako egzaminator we wszystkich trzech komisyach dla teoretycznych egzaminów rządowych; w komisyi oddziału sądowego był zastępcą prezesa. Od r. 1869 był czynnym członkiem Towarzystwa naukowego, następnie członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności. Oprócz drobnych artykułów po różnych czasopismach pisał Zatorski: „O sejmach w dawnej Polsce“, była to rozprawa inauguracyjna, w druku jednak nie wyszła; „O kontrakcie kupna, zawartem w drodze licytacyi“, Kraków 1868; „Powszechna księga ustaw cywilnych dla monarchii austryackiej“, opracowana wspólnie z prof. Kasparkiem, Cieszyn 875. Zatorski był także wydawcą w r. 1868 *Czasopisma* poświęconego prawu i umiejętnościom politycznym, wydawanego w Krakowie pod redakcyą wydziału prawa i umiejętności politycznych w uniwersytecie Jagiellońskim. Z prawdziwem też pożytkiem i chlubą kraju pracował zmarły na rozmaitych polach życia publicznego, w krakowskiej Radzie miejskiej, w Sejmie i Radzie państwa, należąc do najgorliwszych, najpracowitszych członków tych ciał reprezentacyjnych. Śmierć jego nazwać więc można, nie małą stratą publiczną, którą boleśnie odczuje kraj cały. Pogrzeb ś. p. Zatorskiego odbyć się ma dzisiaj. Na gmachach uniwersytetu Jagiellońskiego i ratusza w Krakowie zatknięte żałobne chorągwie, a na trumnie złożono mnóstwo wieńców.

(*S*) **Ze świata.** Bale urządzane przez Koło literacko-artystyczne, naczelne zajmują miejsce w hierarchii publicznych zabaw, już dla tego, że kostiumy dodają im malowniczego kolorytu i niezwykłego blasku. Są to illustrowane bale publiczne. Przedwczorajszy bal odpowiedział również oczekiwaniom, zwłaszcza pod względem ilości osób, które wzięły w nim udział; strona jednak artystyczna mniej była świetną niż w zeszłym roku, choćby tylko z tego powodu, że balowi sobotniemu brakowało tak pięknego epizodu, jakim był ów sławny kulig. Tym razem nasze *classes dirigeantes* nie przyjęły udziału w balu, co z pewnym żalem musimy stwierdzić i zapisać. Ładnie przystrojona sala Domu Narodnego świadczyła o dobrym smaku utalentowanego i sympatycznego artysty p. Michała Sozańskiego; boczną ścianę naprzeciwko wchodu zamieniono na dekoracyę przedstawiającą dom w Soplicowie, a wykonaną umiejętnie przez p. Dulla, podług rysunku profesora Zacharyewicza. O godzinie 10 rozpoczął się bal tradycyjnym polonezem. W pierwszej parze szli: prezes Koła p. Rutowski z JKW. ks. Wirtemberską, następnie: JKW. ks. Wirtemberski z hr. Maryą Potocką, JE. p. Namiestnik z księżną Turn-Taxis, Emil hr. Potocki z panią Roińską i t. d. Po skończonym polonezie nastąpiła chwila oczekiwania, która, zważywszy nieznośne gorąco, trwała nieco za długo. Nareszcie otwarły się drzwi dworu Soplicowskiego i przy odgłosie mazura pojawił się pochód. Na czele szła grupa, przedstawiająca ruskie wesele, w którem panny Rygierówny typowemi, ludowemi kostiumami zwracały powszechną uwagę, następnie ukazało się wesele Pana Tadeusza. Bardzo ładną i dobraną parę tworzyli państwo młodzi (Tadeusz i Zosia), panna Leszczyńska i p. Kossak, syn naszego znakomitego malarza, za nimi postępowali goście weselni, wśród których śliczny kostium pani Rutowskiej i dzielna postać p. Woleńskiego (ks. Józef) najwięcej się podobały. Pochód zamykała trzecia grupa, złożona z Kmicica (p. Michał Sozański) i jego towarzyszy (pp. Barącz, Młodnicki, Trzemeski i t. d.) Były to postacie najświetniej kostiumowane i bardzo charakterystyczne. Barwny ten orszak, oświecony z góry effektownem światłem elektrycznem, rozwinął się, jak mieniąca się wstęga, i przeszedł kilka razy po sali, wzbudzając ogólne zadowolenie. Przy walcu nastąpiła fuzya kostiumów z toaletami balowemi i rozpoczęły się ochocze o ile miejsce starczyło tańce, prowadzone ze znanem mistrzowstwem przez p. Adolfa Abrahamowicza.

Odwrotną stronę medalu stanowiła garderoba, jak zresztą na wszystkich balach publicznych. Ile razy w zimnym i wystawionym na przeciągi przedpokoju, przychodzi mi walczyć o palto z wytrwałością i odwagą godną lepszej sprawy zadaję sobie pytanie: dlaczego między egipskiemi plagami nie umieszczono lwowskiej garderoby? Widocznie chyba dla tego jedynie, że Lwów jeszcze wówczas nie istniał! Mieli szczęście Egipcyanie...

— **Zaręczyny.** W pałacu hr. Zofii Mostowskiej, w Krakowie, odbył się w tych dniach uroczysty akt zaręczyn, między panną Maryą Benisławską, siostrzenicą gospodyni domu, a hr. Wiktorem Starzeńskim. Przemawiał do oblubieńców w podniosłych słowach ksiądz biskup Krasiński.

— **Pan Antoni Kohman,** przełożony korporacyi rzeźnickiej, złożył imieniem rzeczonej korporacyi w Prezydyum Magistratu kwotę 50 zł., z przeznaczeniem zasilenia żelaznego funduszu Zakładu św. Łazarza we Lwowie. Za ten dar p. Prezydent miasta składa szanownej korporacyi, imieniem rzeczonego Zakładu uprzejme podziękowanie.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 marca br. wejdzie w życie w Sosnowie, (powiat Podhajce), urząd pocztowy, którego czynność ograniczoną będzie na przyjmowaniu i wydawaniu poczty listowej i wartościowej, jak również przekazów pieniężnych i powziątkowych, nie przekraczających kwoty 300 zł. Przytem będzie pełnił funkcye pocztowej kasy oszczędności. Dziennie jednorazowa poczta piesza, będzie utrzymywać związek pocztowy między Sosnowem a Złotnikami. Do okręgu doręczeń nowego urzędu należeć będą miejscowości: Sosnów, Rakowiec, Bieniawa i Rohatkowce. Odległość między Sosnowem a Złotnikami wynosi 13·5 klm.

(*m*) **Towarzystwo przyrodników** im. Kopernika, wybrało na r. b. przewodniczącym dr. Dybowskiego, a do wydziału wybrano pp. Pawlewskiego, Radziszewskiego, Krentza i Witkowskiego.

— **P. Jenny Broch** wystąpi jutro po raz ostatni w *Łucyi z Lammermooru.*

— **Program wieczornicy,** lwowskiego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, która się odbędzie we środę dnia 24 lutego 1886. W sali kasyna miejskiego przy udziale muzyki wojskowej pułku 9go. 1) dr. Bogdański: „Stary hulaka“ — Polonez, odśpiewa chór męski. 2) Dwie pieśni bez słów na dwóch cytrach, odegrają pp. M. i H. 3) a) Abt. „Pożegnanie ojczyzny". b) Münchheimer: „Sztuczny most“ mazurek odśpiewa chór męski. 4) a) Przygoda pana Nicefora. b) Jankiel Singerlich sufler teatralny. wygłosi p. Ed. Webersfeld 5) Reinthaler: „Kasia z Heilbronu“ tercet, odśpiewają pp. Sł W Sł. 6) Suppe: „Zakochany kowal“ żarcik muzyczny na temata piosnek wiedeńskich z towarzyszeniem fortepianu, 4 kowadeł, trianglu dzwonka i tamborino, odśpiewa chór męski. 7) „Solo skrzypcowe“ pana Rosenthala, monolog p. W. a) Chwala: „Cerwena voda“ tekst oryginalny czeski. b) Krause: „Gling, Glang, Glorya“. odśpiewa chór męski. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczór Członkowie za okazaniem zaproszenia lub karty przyjęcia do Towarzystwa, otrzymają bilet wolnego wstępu przy kasie; jakoteż mogą 2 bilety dla osób z rodziny nabyć po połowie ceny.

— **Na rzecz funduszu chorych** pomocników stowarzyszenia lwowskich restauratorów, kawiarzy i oberzystów, odbędzie się d. 25 b. m. bal tegoż stowarzyszenia, w salach

towarzystwa „Frohsinu“. Biletów dostać można, za okazaniem zaproszenia komitetu balowego, w restauracyi hotelu Angielskiego, a w dzień balu przy kasie.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą,od godziny 12 w południe 22 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku od E. do S. temperatura się podnosi, niebo się wypogadza, wilgoć powietrza mierna, pogodnie. Prawdopodobnie nastąpi około 26 b. m. większy, aczkolwiek nieznaczny jeszcze opad.

= **Samobójstwo.** Albert Palewski, prywatny nauczyciel języka francuskiego, pochodzący z Kobrynia, gubernii grodzieńskiej na Litwie, liczący lat 21, wyznania mojżeszowego, bezżenny, który przybył do Lwowa dnia 20 listopada z' r. z Wiednia, odebrał sobie tej nocy życie, rzuciwszy się z ganku 3go piętra, kamienicy pod l. 20 przy ul. Krasickich, na bruk tamtejszego podwórza. Znaleziono przy nim list jego siostry, datowany 4-go b. m. w Paryżu, oraz jego własny list, ołówkiem napisany z oświadczeniem, iż nie brak pieniędzy popchnął go do samobójstwa, ale inny powód, i że o swym losie, zawiadomił już swoją rodzinę. Zwłoki nieszczęśliwego oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Sprzeniewierzenie.** Gustaw Bollek, niewiadomego pochodzenia, liczący lat przeszło 30, wzrostu słusznego, dobrej tuszy, ciemnych włosów i takiejże brody, twarzy pełnej, okrągłej ze szramem po lewej stronie czoła, oczu jasnych, nieco się jąkający, zbiegł dnia 19 b. m. z Ostrowa, koło Tarnopola, sprzeniewierzywszy na szkodę hr. Wł. Ba., u którego jako kasyer od kilku miesięcy zostawał w obowiązkn, kwotę 5.274 zł. i ścigany jest listem gończym.

= **Zakwestyonowano** tu przedwczoraj, na doniesienie Jakóba Schweitzera, u lokaja Jana Pilipa, 5 dużych srebrnych monet, mianowicie jedną na 1½ rubla, drugą turecką a trzy z czasów panowania Karola VI z r. 1740 Stanisława Augusta z r. 1794, i Fryderyka Wilhelma III z r. 1817, tudzież 10 mniejszych i medal pamiątkowy z bronzu, króla Stanisława Leszczyńskiego. Przytrzymany skradł takowe prawdopodobnie u hr. Sz. w Przyłbicach, gdzie ostatniemi czasy służył.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono biały zimowy eraryalny koc, znaczony wojskową pieczęcią, i dwie zastawnicze kartki banku ruskiego, każda opiewa na srebrną łyżkę i widelec, przed miesiącem za 8 zł. zastawione. — Znaleziono zastawniczą kartkę zakładu zastawniczego i kredytowego z dnia 1 grudnia z. r. l. 21.356, na złotą spilkę, pierścionek, obrączkę i parę kólczyków, za 4 zł. zastawione.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Upsali znakomity matematyk prof. dr. C. J. Malmsten, w 72 roku życia; w St. Augustin znany angielski malarz rodzajowy Randolph Caldecott, licząc lat 40; w Villa-Como, pod Torquay, par Anglii, lord Cardwell, b. członek parlamentu i kilku liberalnych gabinetów, przeżywszy lat 73; w Londynie par Auglii lord Waveney, w 75 roku życia.

— **Skutkiem wybuchu** kotła parowego na statku *Umbria*, w przystani Messyńskiej, przed kilku dniami, statek ten rozszarpany na dwie części zatonął, przyczem czterej majtkowie utracili życie.

— **Zima w Afryce.** Z Maroko donoszą, że wyższe wzgórza w okolicy Tangeru dnia 8 b. m., pokryte były śniegiem, którego tam już od lat 25 nie widziano. W samym Tangerze prószył śnieg, a temperatura spadła prawie do zera.

— **Sprawca zamachu** na życie p. de Montauzan, w hotelu Louvre w Paryżu, baron Artaud-Haussmann, uznany został przez lekarzy za poczytalnego. W następstwie tego orzeczenia lekarzy, władze sądowe dokonały w obecności barona rewizyi w jego mieszkaniu.

— **Pożar na okręcie.** Na parowcu Lloyda *Medea*, który z ładunkiem konopi i mąki udać się miał z Wenecyi do Tryestu, dnia 15 b. m., wybuchł tak gwałtowny pożar, że dla stłumienia go, musiano aż po pokład zatopić okręt. Strata jest bardzo znaczna.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z teatru.

(Pan Tadeusz, obraz dramatyczny w 5 aktach i 8 odsłonach, przerobiony na scenę przez Lucyana Kwiecińskiego. — Wieści o „Karyerowiczu“ J. Blizińskiego. — Nowa komedya p. Adolfa Abrahamowicza).

Nie spodziewał się pewno wielki twórca Pana Tadeusza, że nieśmiertelne dzieło jego, do którego sam poeta tyle przywiązywał wagi, że w liście do Ignacego Domejki pisał: „jeśli kiedy umyślą postawić mi jaki pomnik w Nowogródku, to za nic innego, jak za Pana Tadeusza“, — nie spodziewał się, powtarzamy, Mickiewicz, iż zanim jeszcze stanie dlań pomnik, nie w Nowogródku ale w Krakowie, jako wyraz czci całego narodu, ukochane dzieło jego pociągnięte będzie w szacie nowej, wcale niespodziewanej — jako utwor sceniczny — przed oczy widzów. Nie spodziewał się Adam, że słowa jego: O, gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby te księgi zbłądziły pod strzechy! — użyte będą jako pretekst do wprowadzenia Pana Tadeusza na deski teatralne. Wszakże gmach teatru hr. Skarbka to nie strzecha, panie zapełniające loże sali widowiskowej, to nie „wieśniaczki kręcące kołowrotki“, o których poeta myślał, pisząc powyższe słowa, a w ogóle teatr, to nie środek popularyzowania, zwłaszcza u nas, gdzie nawet nie stał się jeszcze potrzebą klas inteligentnych. Czy zresztą Pan Tadeusz poznany w tym kształcie, w jakim go w piątek oglądaliśmy na scenie, daje wyobrażenie o tem, czem jest Pan Tadeusz w poemacie? czy z tych szczątków wspaniałego dzieła można osądzić, czem ono było, zanim się dostało w ręce autora przeróbki? Przenigdy! Wszystkie te odsłony, a ich jest ośm, nie mają prawie z sobą żadnego związku i głównej treści całości nie odgadnie z nich ten, kto nie zna poematu. Przypominamy n. p. odsłonę 5 „Zajazd“, w której zajazdu wcale nie widać, bo przy końcu dopiero biją się gdzieś za sceną, za to w 6 odsłonie „Bitwa“, widzimy nagle Rykowa i Płuta przy zrazach z kaszą, jesteśmy świadkami batalii straszliwej i słyszymy gwałtowne oklaski galeryi, której się to okrutnie podoba, a wreszcie okrzyki: Autor! autor! Zasłona spada, na proscenium wychodzi — p. Kwieciński, kłania się, otrzymuje „wieniec laurowy“ i... *le tour est joué!...* Przypominamy dalej owo „Grzybobranie“ wyjęte a raczej wyszarpnięte z księgi trzeciej poematu, owo „Polowanie na niedźwiedzia“, w którem wszystkie piękności znikły, a został cień tylko, szkielet, bez scenicznego efektu, bo go być nie mogło, a bez piękności poematu, bo te znów, gwoli warunkom scenicznym, wyrzucone być musiały...

Ależ powiedzą nam zapewne, inaczej być nie mogło. P. Kwieciński chcąc „przyswoić“ scenie polskiej arcydzieło Mickiewicza, musiał je poobcinać, musiał ćwiartować wspaniałe kształty poematu, aby... Aby co? aby spopularyzować Pana Tadeusza — nieprawdaż?.... Cel ten nie uświęca środków, a zresztą i cel, zdaniem naszem, chybiony, bo nie sądzimy, aby teatr mógł spełnić owo zadanie, aby je spełnił właściwie, w tej zaś chęci popularyzowania wszystkiego, widzimy także niemałe niebezpieczeństwo. Zostawmy scenie co jest scenicznem, a książkę zostawmy tym, którzy ją czytać potrafią i umieją. Jeśli już wszystko ma być koniecznie przerabiane na obrazy, to chyba książka stanie się w końcu zupełnie zbyteczną, a owo popularyzowanie graniczące o włos ze spospolitowaniem, obniżając wśród ogółu poszanowanie dla arcydzieła, osiągnie zupełnie przeciwny skutek. Przeróbka p. Kwiecińskiego nie zaszkodzi pewno tym, którzy odczuli już wszystkie piękności poematu, ale z pewnością nie da ich poznać takim, którzy nie znają oryginału, a osłabi tylko wrażenie, gdyby wreszcie i wzięli książkę do ręki. Widz znający Pana Tadeusza, uzupełni i w swej duszy dośpiewa to, co na scenie przedstawia mu się w niewyraźnym konturze, on lepiej od pana Kwiecińskiego złoży sobie z oderwanych obrazów wspaniałą całość, przed okiem duszy ujrzy w całej pełni to wszystko, czego brak w przerobieniu scenicznem, a co stanowi główną piękność poematu, — nie zdoła uczynić tego ten, który go nie zna; a cóż, pytamy, za korzyść z takiego chaotycznego wrażenia, z obrazów, w których nikt: ani ks. Robak, ani Telimena, ani Zosia, ani Klucznik nie ma swej właściwej fizyonomii, w których wszystko jest bladym cieniem, bladą reminiscencyą arcydzieła. — Nie zachęci to pewno do przeczytania książki, tego, który jej nie zna.

Przyrównano przeróbkę p. Kwiecińskiego do olejnego druku. Porównanie nieco kuleje, ale choćby to był druk olejny, to i korzyść z niego chyba jeszcze mniejsza, jak z owych reprodukcyj, dla sztuki. Ten kto Madonnę di Foligno widział na wystawie u p. Frieda ma niewątpliwie bardzo słabe ale zawsze jeszcze lepsze wyobrażenie o Rafaela arcydziele, jak o Panu Tadeuszu Mickiewicza ten, kto w piątek lub wczoraj oglądał przeróbkę p. Kwiecińskiego. Druk olejny oddaje przynajmniej wszystkie szczegóły oryginału; oryginał i kopia, różne co do wartości, są wszakże przedmiotami jednego rodzaju, a tu po jednej stronie epopeja, po drugiej dramat, po jednej stronie deski teatru, po drugiej książka, w której geniusz poety złożył wszystkie swe skarby w opisach i akcyi nie nadającej się wcale do scenicznego przedstawienia. I tak dalece to jest prawdą, te najdramatyczniejsza i z pozoru najbardziej sceniczna spowiedź ks. Robaka, pomimo dobrej deklamacyi p. Żelazowskiego i wiernie schwyconej przez p. Zboińskiego charakteryzacyi zewnętrznej Klucznika, przeszła bez wrażenia. Ten ks. Robak leżący w łóżku i godzinę całą umierający na scenie, był parodyą a Klucznik czyż odpowiadał obrazowi przedstawionemu przez poetę: gdy ks. Robak najprzód w Gerwazego oblicze „wzrok utkwił i milczenie chował tajemnicze“ a nakoniec jakby ślepym chciał ugodzić ciosem, zasłonił oczy ręką i rzekł mocnym głosem „Jam jest Jacek Soplica!...

„Klucznik na to słowo
Pobladnął, pochylił się i ciała połową
Wygięty naprzód, stanął, zwisł na jednej
[nodze,
Jak głaz lecący z góry zatrzymany w drodze.
Oczy roztwierał, usta szeroko rozszerzał,
Grożąc białemi zęby, a wąsy najeżał;
Rapier z rąk opuszczony przy ziemi zatrzymał
Kolanami i głównię prawą ręką imał
Cisnąc ją i rapier z tyłu za nim wyciągniony,
Długim, czarnym swym końcem, chwiał się
[w różne strony;
I Klucznik był podobny rysiowi rannemu,
Który z drzewa ma skoczyć w oczy myśli-
[wemu...

Kto te słowa poematu miał w pamięci, kto już przedstawił sobie w wyobraźni całą grozę tej chwili, całą tragiczność wykrzyku: Jam jest Jacek Soplica! i postać Gerwazego odmalował w duszy, temu obraz tej spowiedzi skróconej, wyszarpniętej z całości, mógł zostawić tylko przykre uczucie.

Myśleli już inni, a nawet podobno myślał ś. p. Anczyc nad przerobieniem pana Tadeusza na scenę, ale każdy się zawahał, każdy się obawiał dotknąć arcydzieła, aby go nie popsuć. Godna uznania nieśmiałość. Odwagi p. Kwiecińskiego chwalić nie możemy, nie widząc celu i pożytku przeróbki, a w owem przeznaczeniu Pana Tadeusza na „niedzielne przedstawienia“, czując pewnego rodzaju spospolitowanie, robienie niewłaściwego spektaklu z arcydzieła, które „ni swą treścią ani formą nie nadawało się na scenę, a dla niej poćwiartowane i pofastrygowane nieszczęśliwe, zbladło w przeróbce przy świetle kinkietów, gorzej jeszcze, niż kopia obrazu Rafaela pod prasą drukarską...

Od żyjącego autora domaganoby się upoważnienia do takiego eksperymentu. Twórca Pana Tadeusza, spiący snem wiecznym pod grobowym głazem na cmentarzu w Montmorency, protestował niewątpliwie przeciw tej sekcyi dopełnionej na jego arcydziele, uczuciami tych wszystkich, którzy je znają i jego piękności odczuli; przeciw sekcyi, dokonanej rzekomo dla tych, którzy czytać nie chcą lub nie umieją. Toż raczej podnosić należy tych prostaczków na ten poziom, by wreszcie „księgi Pana Tadeusza zbłądziły pod strzechy“, nie zaś psuć arcydzieło by je dostępniejszem uczynić... Patrząc na ową przeróbkę przypomniał się nam napis wyryty na grobowym kamieniu pokrywającym zwłoki Szekspira w gotyckiej świątyni w Stratfordzie, napis który w imię Chrystusa błaga „przyjaciół“ by nie poruszali złożonych tam prochów...

Good friend, for Jesus sake forbeare
To digg the dust enclosed here...

Myśl wieszcza która wcieliła się w poemat, w epopeję, powinna była pozostać nietkniętą; zmienianie jej i gwałtowne przerabianie na sceniczne obrazy, jest zdaniem naszem owem zbyt śmiałem przedsięwzięciem „przyjacielskiem“, od którego w imię Chrystusa, wypraszał się Szekspir, a od którego dyrekcya teatru winna była ochronić Mickiewicza.

O grze artystów wcale mówić nie potrzebujemy, bo dla żadnego z nich nie było tam pola do popisu; deklamowali lepiej lub gorzej, wyglądali zaś czasem zabawnie jak p. Stępowski w wspaniałym kontuszu i pasie litym w czasie grzybobrania, lub jak sam benefisant i autor przeróbki, który miał być Hrabią, a w płaszczu migdałowym z peleryną i butach palonych wyglądał — zupełnie inaczej. Zresztą teatr był dość zapełniony, a wieńce laurowe ofiarowane autorowi przeróbki i afisz głoszący na wszystkich rogach ulic: Epopeja A. Mickiewicza, przerobiona na scenę przez L. Kwiecińskiego, (*excusez du peu!*) to przecież tryumf nie mały! My z naszej strony, ceniąc w p. Kwiecińskim bardzo sympatycznego i utalentowanego artystę, gotowiśmy zawsze do oklasków dla niego jako dla artysty lub autora Lorenza i Jessyki, w tym jednak razie czuliśmy się sumiennie obowiązani do krytyki surowej i bezwzględnej, wypowiedzianej ze szczerego przekonania i z głębokiem uczuciem żalu, jakie nam pozostało po tem przedstawieniu.

Pragniemy zakończyć to sprawozdanie weselszą wiadomością, odwrócić oczy od owych przeróbek i nieudałych eksperymentów popularyzowania, a po tę wiadomość udamy się do tego, którego oryginalny, rodzimy i piękny talent, przysporzywszy już wiele niepospolitych rzeczy scenie naszej, zapowiada nam nowe, coraz nowe utwory. Pan Józef Bliziński pracuje obecnie nad nową komedyą, która wkrótce będzie już ukończoną, a przytem przerobił zupełnie „Karyerowicza“, powracając mu pierwotny, właściwszy tytuł „Szach i mat“ i zmieniając akt drugi i trzeci prawie w zupełności. Wszystko to, co w przedstawieniu „Karyerowicza“ okazało się mniej scenicznem lub mniej właściwem, zostało usunięte, a komedya ta, dzieło niewątpliwie wielkiego talentu, i posiadająca pierwszorzędne zalety, ukaże się wkrótce na scenie — miejmy nadzieją, że naprzód na lwowskiej, której pod wielu względami należy się pierwszeństwo. Będzie to przeróbka dokonana przez samego autora, którą powitamy z tem większą radością, im przykrzej nam było wykazywać niektóre wadliwości w „Karyerowiczu“, psujące niepospolitą całość.

Za dni kilka obiecujemy też sobie wiele uciechy i serdecznego śmiechu. W piątek na benefis p. Lubicza ma być przedstawioną nowa komedya p. Adolfa Abrahamowicza p. t.: „Oddajcie mi żonę“. Że teatr będzie pełny, że śmiechu będzie wiele, że będziemy wywoływali autora, niezrównanego w werwie komicznej i prawdziwie francuskiej umiejętności gmatwania sytuacyj scenicznych, że przytem nie będziemy szczędzili zasłużonego uznania p. Lubiczowi, jako utalentowanemu artyście i pracowitemu reżyserowi sceny naszej, to nie ulega wątpliwości.

***

KRONIKA SĄDOWA

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(*L.*) Na drugą zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie karnym rozpocznie się d. 15 marca, zostali wczoraj wylosowani, jako główni przysięgli pp.: Seyfarth Wilhelm Antoni, kupiec; dr. Szczęsny Kreutz, profesor uniwersytetu; Kajetan Kwaszyński, wł. realności; dr. Edward Feiles, adwokat; Wiktor Krobicki, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego; dr. Edmund Burzyński, kustosz biblioteki uniwersyteckiej; Piotr Mieczkowski, fotograf; Grzegorz Kozłowski, wł. realności; Eliasz Herter, wł. realności; Tadeusz Kwiatkowski, wł. realności; Franciszek Starzecki, wł. realności; dr. Ernest Till, adwokat krajowy; Franciszek Mozer, krawiec, Józef Złotogórski, wł. realności; Antoni Kohman, rzeźnik; Józef Smyk, wł. realności w Gródku; dr. Antomi Rehman, profesor uniwersytetu; August Leopold Schellenberg, wł. kantoru wymiany; Leon Thom, wł. realności; Szymon Ziff, kupiec; Zygmunt Richtman, wł. realności; Maryan Bielski, rewident Wydziału krajowego; Henryk Steif, kupiec; Jan Szwejkowski, zastępca szefa Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; dr. Julian Malec, kandydat adwokacki; Maksymilian Parnas, wł. dóbr Zniatyna; Ferdynand Kwiatkowski, wł. realności; Adam hr. Komorowski, wł. dóbr Łuczyce; dr. Aleksander Ogonowski, prof. uniwersytetu; Mendel Margosches, wł. realności; Stanisław Obertyński, wł. dóbr: Józef Kowalski, kupiec; dr. Ferdynand Kratter, adwokat krajowy; Teofil Tarnawski, zastępca dyrektora Izby obrachunkowej Wydziału krajowego; Karol Wiśniewski, wł. dóbr Dobrzany; Herman Rauch, wł. młyna parowego w Sokalu.

Jako zastępcy przysięgłych zostali wylosowani pp. dr Ludwik Fiałkowski, lekarz, Jan Lerski, krawiec; dr. Celestyn Godziemba, lekarz; dr. Jakób Mahl, lekarz; Aureli Erben, wł. realności; Jan Topolnicki, wł. realności; Szymon Weich, wł. realności; Wiktor Słotwiński, urzędnik Towarzystwa krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń; Hersch Kitschales wł. realności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 22 lutego.

(*S. O. S.*) Konkurencja zboża amerykańskiego i indyjskiego na targach środkowej i zachodniej Europy, tudzież zaprowadzenie cła zbożowego na granicach państwa niemieckiego, wytworzyły zupełną zmianę stosunków exportowych Rossyi, Polski i Austryi. Od dwóch już przeszło miesięcy nie zjawia się pszenica polska na targach Niemiec południowych, gdyż cło zbożowe sprawiło, że rolnictwo północnych Niemiec, które dawniej płody swoje głównie na targach angielskich zbywało, obecnie z większą korzyścią niż w Anglii sprzedawać je może na targach południowo niemieckich A chociaż pszenica pruska nie odpowiada systemowi młynarstwa walcowego, z wielkim kosztem i trudem w całych prawie południowych Niemczech zaprowadzonego, to przecież ceny zmuszają młynarzy południowych do zaopatrywania się przenicą pruską, chociaż mąki tej pszenicy systemem walcowym produkowane natrafiają na opór konsumentów. Tylko pszeni-

*) Przedruk wzbroniony.

ca węgierska, która najbardziej do młynów walcowych się nadaje, ma częściowy udział w zaopatrywaniu południa niemieckiego. Nasza prze nica, która również systemowi walcowemu odpowiada, nie może być obecnie na targi niemieckie wprowadzaną, gdyż ceny nasze krajowe ustawicznie idące w górę w porównaniu do cen niemieckich, wysokością swoją export uniemożliwiają. Dopiero kiedy zapasy północnych Niemiec zostaną bardziej wyczerpane, export nasz stanie się możliwym

Podczas gdy ceny niemieckie małą tylko zwyżkę w cenach pszenicy okazują, na targach naszych krajowych, pomimo małego naszego exportu mąki do Czech, Morawii, Wiednia i Warszawy, panuje ciągle się wzmagająca zwyżka. Tarnopol notuje od fl. 6.85—8.20, Kołomyja od fl. 7.25—8.25, Stanisławów od fl. 7—8 a ostatnie wiadomości, które z Czerniowiec odbieramy, wykazują i tam wielką zwyżkę nie tylko pszenicy samej, ale także owsa i kukurudzy.

W handlu żytem, tydzień ubiegły odznaczył się pewnem ożywieniem, młyny bowiem na prowincyi zaczęły kupować gotowy towar, przychylając się bardziej do cen żądanych.

Usposobienie spokojniejsze w obrotach handlowych owsem, o którym w przeszłem naszem sprawozdaniu wspominaliśmy, zmieniło się obecnie na usposobienie ożywione, nawet gorączkowe.

Ceny podniosły się znacznie nie tylko z powodu silnego zapotrzebowania, ale również i rezerwy producentów, którzy widocznie lepszych jeszcze cen wyczekują. Dowozy małe. Płaciliśmy we Lwowie obroczne gatunki od fl. 5.75—6.25, zaś gatunki do siewu od fl. 6.25 do fl. 8, a nawet i wyżej

Tylko bardzo piękne gatunki grochu znajdują odbiorcę na export do Berlina i Pragi. Średnie, robaczliwe lub mięszane gatunki, zbyć można tylko na potrzeby obroczne, po stosunkowo niskich cenach.

Zlecenia zagraniczne na wykę są tak liczne że zadowolić ich bez trudności nie podobna. Ceny wskutek tego mają się ciągle ku zwyżce.

Za zwykłe gatunki płaciliśmy od 5.25—6 zł.; za piękne zaś gatunki, które są bardzo poszukiwane 7 zł. i wyżej.

Również i bobik znajduje chętnego i łatwego odbiorcę po cenach notowanych.

Popyt za kukurudzą zaczyna się poniekąd ożywiać, ceny idą w górę. Mieliśmy zlecenia na kukurudzę obroczną, a z Czerniowiec sygnalizują zwyżkę w cenach tego towaru.

Ceny hreczki i rzepaku nie uległy żadnej zmianie. Zapasy jednak bardzo skromne.

Tymotka jak dawniej tak i teraz bardzo poszukiwana, po cenach stosunkowo dość znacznych.

Koniczynę białą i szwedzką notują jak dawniej. Popyt bardzo skromny Natomiast ceny koniczyny czerwonej wzmagają się znacznie. Na targu wrocławskim również przednie jak i średnie gatunki w ostatnim tygodniu cieszyły się zwyżką od 6 do 10 marek na 100 kilo Wiadomości, jakie z targów zagranicznych odbieramy, każą się większej jeszcze zwyżki spodziewać. Dotąd bowiem Zachód wstrzymywał się z zleceniami, chociaż sprzęt koniczyny był tamże bardzo słaby. Korzystały z tej rezerwy domy eksportowe Hamburga i innych miast portowych niemieckich i zakupywały produkt nasz stosunkowo tanio. Obecnie rozpoczął się popyt krajów zachodnich Europy i spowodował w krótkim czasie znaczną dosyć zwyżkę cen. A gdy zapasy niemieckie są nie wielkie, potrzeby zaś Niemiec, Anglii i Danii są znaczne, ceny tego produktu w bliskiej już przyszłości doznać muszą znakomitej zwyżki.

Transakcye w spirytusie były w ubiegłym tygodniu dość liczne. Ceny poszły w górę. Najznaczniejszą część tych transakcyi zawarła znana powszechnie firma Juliusza Mikolascha, która płaciła za wiadro pr. zł. 9.80 loco Krasne, z dostawą Luty-Marzec, przy wypłacie całej należytości z góry.

* Targ zbożowy. *) Dnia 22 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·95 do 8·10, żyto 5·— do 5·60, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·65 do 6·35, groch 6·— do 10·—, wyka 5·25 do 6·—, rzepak 9·— do 10·15, lnianka 8·75 do 10·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—, nominalnie.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·25, żyto 5·— do 5.30, jęczmień 4.80 do 6·—, owies 5·— do 5·75, groch 6·— do 9·25, wyka 5·25 do 5·75, rzepak 9·— do 9·80, lnianka 8·50 do 9·75, koniczyna czerwona 38·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.65 do 8·—, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6.15, owies 5·— do 6·25, groch 5·75 do 10.—, wyka 5·— do 5·35, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8·— do 9.80, koniczyna czerwona 35·— do 51·—, koniczyna biała 42·— do 63·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·25, żyto 5·— do 5·85, jęczmień 5·— do 7·—, owies —·— do 5·50, groch 6·— do 10·25, wyka 5·50 do 6·25, rzepak 9·— do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

W **Czerniowcach i Kołomyi** dalsze hausse'a na pszenicę, kukurudzę i owies.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie dość dobre — a nawet dość ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Szkoła chmielarska.** Komitet Tow. gosp. galic. podaje do wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia br, otwartą zostanie praktyczna szkoła chmielarstwa w Środopolcach, w powiecie Kamioneckim, w której uczniowie obznajomieni będą z wszystkiemi systemami uprawy chmielu—tak, ażeby uczeń wyszedłszy z tamtąd, umiał każdą manipulacyę wykonać i teoretycznie uzasadnić.

Kurs szkolny trwać będzie siedm miesięcy w regule, od 15-go marca do 15 pazdziernika Wyjątkowo w roku bieżącym od 1-go kwietnia.

Kandydaci, chcący się ubiegać o przyjęcie do tejże szkoły, winni wnieść swe podania do Komitetu Towarzystwa gosp. we Lwowie, (gmach Ossolińskich) najpóźniej po dzień 15 marca br., zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z byłego Radziechowskiego oddziału Tow. gosp., a przedewszystkiem ci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym Pożądaną byłoby rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Nieumiejący czytać i pisać, pobierać będą tę naukę, jakoteż naukę rachunków od nauczyciela miejscowej szkoły ludowej, trzy razy tygodniowo w godzinach porannych. Oprócz tego będą uczniowie pobierali naukę powtarzania w niedzielę, święta i dni słotne Uczniowie będą się mieścić po domach prywatnych – i sami starać się o swe utrzymanie. Utrzymanie ucznia wraz z pomieszkaniem i wiktem według cen miejscowych będzie kosztować około 50 zł. w. a. na cały kurs.

Pieniądze na utrzymanie uczniów, winny być posyłane kwartalnie z góry, na ręce miejscowego członka Kuratoryi szkoły W. Steckiego (poczta Radziechów), który takowe każdemu uczniowi wypłaci miesięcznie.

Aby ułatwić możność korzystania z tej szkoły ubogim a uzdolnionym kandydatom, postara się komitet Tow. gosp. o subwencyę u c. k. Rządu i u Wydziału krajowego na sześć stypendyów po 50 zł. w. a.

Kurs nauki ma być jednoroczny. Uczniowie wszakże, którzy po ukończeniu kursu nie otrzymają świadectwa uzdolnienia, obowiązani są dla uzyskania takowego, odbyć powtórnie kurs nauki w roku następnym.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie pierwszej popołudniu Najj Pan zajechał przed hotel „Goldenes Lamm“ celem rewizytowania księcia Mikołaja Czarnogórskiego. Monarcha nie zastał jednak księcia, który podówczas bawił u ambasadora rossyjskiego ks. Łobanowa.

Jego Ces. Mość przyjmował 19 b. m. przed południem na dłuższem posłuchaniu Najd. Arcyksiążąt Wilhelma i Rainera, dalej p. prezesa gabinetu hr. Taaffego, Ministra wojny hr. Bylandta, Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba i szefa sztabu generalnego gen. porucznika Becka.

Na sobotni obiad u Najj. Pana zostali zaszczyceni zaproszeniem pomiędzy innymi deputowani: Roman Szymanowski i Erazm Wolański.

Donoszą oficyalnie: Zamierzona podróż Najj. Państwa do Budapesztu została na razie odroczoną, a to ze względu na niedyspozycyę Najd. Cesarzewicza, oraz niepomyślne stosunki sanitarne w stolicy węgierskiej. O ile w tej chwili wiadomo. Najd. Rodzina cesarska uda się dopiero z wiosną do Budapesztu.

Wczoraj odbył się w apartamentach Najj. Pani obiad familijny.

Najj. Pani, wyjedzie, według dotychczasowych dyspozycyj, dnia 1 marca do Baden-Baden.

Równocześnie opuszczą Wiedeń Najd. Cesarzewiczowstwo i udadzą się na wyspę Lacrome, gdzie zabawią czas dłuższy.

Wiener Ztg. ogłasza następujące doniesienia dworskie: W sobotę 27 lutego b. r. odbędzie się w Dworu, w sali tajnej rady renuncyacya Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Maryi Teresy. O godzinie trzy kwadranse na 12tą zbiorą się tam najwyższi urzędnicy dworscy, c. k. tajni radcy i ministrowie, aby uczestniczyć w tym uroczystym akcie.

W sobotę 28 lutego o godzinie 12tej w południe odbędzie się w kościele zamkowym akt uroczystych zaślubin Najdost. Arcyksięcia Karola Stefana z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Teresą. C. k. tajni radcy i ministrowie, c. k. podkomorzowie i podczaszowie zbiorą się o godzinie trzy kwadranse na 12tą w wielkim apartamencie zamku cesarskiego, będą towarzyszyć Najj. Państwu w pochodzie do kościoła, i będą obecni przy akcie zaślubin w kościele.

Książę Mikołaj Czarnogórski, przyjmował w ciągu dnia przedwczorajszego wizyty Najd. Arcyksięcia Jana i księcia Ferdynanda Koburskiego. O godzinie 5tej popołudniu książę Mikołaj udzielił dłuższego posłuchania wspólnemu Ministrowi skarbu p. Kallayowi, a później rewizytował Ministra.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż tamtejszy c. k. ambasador baron Calice, który zapadł był niebezpiecznie, przyszedł już zupełnie do zdrowia i objął urzędowanie. Dnia 15 b. m. odbyło się w c. k. ambasadzie wielkie przyjęcie, na którem było obecne całe ciało dyplomatyczne i liczne grono z wyższych kół towarzyskich.

C. k. poseł przy dworze serbskim, hr. Khevenhüller, który od dni kilku bawi w Widniu ma udać się z powrotem do Belgradu d. 27 b. m.

Przedwczoraj obradowały komisye Izby deputowanych: budżetowa, przemysłowa i dla nietykalności poselskiej. Pierwsza prowadziła dalej dyskusyę nad budżetem Ministerstwa oświaty, przyczem kilkakrotnie zabierał głos p. Minister dr. Gautsch; komisya przemysłowa przyjęła do wiadomości sprawozdanie referenta w sprawie przedłożenia o zabezpieczeniu robotników a komisya dla nietykalności poselskiej zezwoliła na sądowe ściganie deputowanych dr. Vosnjaka i dr. Suessa, oskarzonych o obrazę honoru.

Presse pisze: Zachodzące pomiędzy Rządami Austryi i Węgier różnice w kwestyi cła od petroleum nie zostały jeszcze wyrównane. Rząd austryacki jeszcze dawniej w nocie do rządu węgierskiego sformułował i umotywował swoje w tej sprawie żądania; rząd węgierski jednak odpowiedział na to, iż trwa na zajętem przez siebie stanowisku. Motywa jednak przytoczone przez rząd zalitawski dla uzasadnienia swoich propozycyj nie mogą mieć znaczenia przy ocenianiu kwestyi ze stanowiska austryackiego, a jeżeli rząd węgierski ma rzeczywiście nadzieję, jak to powiedziano w pewnej inspirowanej korespondencyi, iż Rząd austryacki podda się żądaniom węgierskim, to oczekiwanie jego okaże się prawdopodobnie złudnem. Pozostająca w zawieszeniu kwestya, co do wolnego od cła dowozu melasy dla przemysłu spirytusowego, przyjdzie pod obrady dopiero po załatwieniu różnic, wynikających z cła od petroleum.

Dzisiaj ma się rozpocząć w Izbie panów Sejmu pruskiego dyskusya nad czterema wnioskami, wymierzonemi przeciw polonizmowi w ziemiach polskieg pod panowaniem pruskiem.

Projekt monopolu spirytusowego zostanie w tych dniach przedłożony parlamentowi w formie, jaką mu nadała rada związkowa. W szeregu zmian, jakie w tym projekcie poczyniono, jest jedną z najważniejszych ta, iż od ustawy monopolowej wykluczono tymczasem państwa południowe, Bawaryę, Badenię i Wirtembergię, których reprezentanci wstrzymali się od głosowania w Radzie związkowej. Reprezentanci Hamburga i Bremy głosowali przeciw monopolowi.

Kuryer Poznański, zaprzeczając jeszcze raz pogłoskom o wyjeździe z Królewca i przyjeździe do Poznania ks. Dindera, pisze, iż nie jest dotychczas wiadomem, ani nie da się zapewne tak rychło oznaczyć, kiedy nominat przybędzie do Poznania. Chociaż bowiem władze rządowe dowiadują się już teraz, które kanonikaty rząd królewski, a które przyszły arcypasterz obsadzać będzie, to zapewne obsadzenie tych godności narażone będzie jeszcze na dłuższą zwłokę.

Moniteur de Rome omawia w dłuższym artykule, zredagowanym podobno przez sekretaryat stanu, najnowsze pruskie przedłożenie kościelne. Należy z zadowoleniem uznać, pisze ów dziennik, że Prusy tak ważny projekt ustawy, który zdaje się być pierwszym krokiem do gruntownej zmiany ustaw majowych, przedłożyły najprzód Watykanowi. Wszelki sąd o tem przedłożeniu byłby przed dyskusyą parlamentarną przedwczesny. Jeżeli jednak przedłożenie to odpowiadać ma stosunkom, to należało przy wstępie, traktującym o dozorze państwowym nad nauką religii, oznaczyć dokładnie, co należy rozumieć przez dozór państwa, tudzież przez seminarya, które mają być równouprawnione z szkołami wyższemi; czy może utworzone będą czteroletnie seminarya przy uniwersytetach, którym brakuje katolicko-teologicznego wydziału? W tym jednak razie należałoby dać Kościołowi pewną rękojmię co do profesorów.

Gdyby te niejasne punkta zostały pomyślnie wyświecone, wówczas przedłożenie to mogłoby uchodzić za nadający się do przyjęcia objaw dobrej woli rządu pruskiego, celem stanowczego załatwienia tak długo trwającego sporu koscielnego.

W rokowaniach pokojowych w Bukareszcie nastąpiła chwilowa przerwa, albowiem, jak pisze *Wiener Abendpost*, rząd serbski wzbraniał się przedłożyć swoich życzeń, co do wszystkich punktów rokowań pokojowych równocześnie z turecko-bułgarskim projektem pokojowym. Przedstawiciele Mocarstw w Bukareszcie doradzali panu Mijatovicsowi, aby uczynił zadość propozycyi tureckiej. Delegat turecki zażądał instrukcyi od swojego rządu.

Król Milan powrócił przedwczoraj z Niszu do Belgradu.

Komisya inicyatywy fracuskiej Izby, po wysłuchaniu opinii Freycineta przeciw wnioskowi o wydalaniu książąt, oświadczyła się 10 głosami przeciw 7 za odrzuceniem wniosku a przyjęciem wniosku Rieveta, według którego rząd będzie w każdej chwili upoważniony do środków nadzwyczajnych przeciw książętom, gdyby tego wymagało bezpieczeństwo państwa. Mimo tego dyskusya w samej Izbie nie została wykluczona, gdyż wnioskodawca Duché oświadczył, że ten sam wniosek poda Izbie.

Minister Freycinet czynił w tych dniach zabiegi przez posła w Berlinie, ażeby pozyskać udział Niemiec w wystawie. Anglia, jak przypuszczają, weźmie udział urzędownie. Minister handlu ma jutro w radzie ministeryalnej przedstawić projekt wystawy, który chce przedłożyć Izbie. W projekcie jednak ma być mowa tylko o potrzebnych kredytach bez wchodzenia w szczegóły.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu włoskiego, odpowiadał hr. Robilant na interpelacyę w sprawie zatargu Włoch z Kolumbią. Po wyjaśnieniach dodał minister spraw zagranicznych: „Włochy uciekły się do środków dyplomatycznych, ale w dniu, w którym się przebierze miara cierpliwości, chwycą się innych środków.“

Na tem samem posiedzeniu odrzuciła Izba większością tylko 4 głosów ustawę, normującą zmowy robotnicze, chociaż ustawa była nadzwyczaj liberalną. Dziś, jak donosza z Rzymu, rozpocząć się mają walne obrady nad finansami Włoch i budżetem.

Z Londynu donoszą: Świeżo mianowany wicekrólem Irlandyi lord Aberdeen, odbył w sobotę wjazd do Dublinu i był powitany sympatycznie przez wszystkie klasy ludności.

W „College green“ powstały małe rozruchy, a to z tego powodu, że gdy studenci wznosili okrzyki na cześć królowej, pospólstwo wołało: „niech żyje Parnell!“ i napadło studentów. Z obu stron, kilka osób odniosło lekkie rany.

W najświeższej mowie do wyborców, mówił Salisbury, że gabinet jego upadł tylko dla tego, że polityka konserwatystów obudziła niechęć liberalnych i Parnellistów. O polityce irlandzkiej Gladstona, zapewniał przywódca konserwatystów, że Izba lordów „zajmie względem tej polityki postawę odpowiednia historycznym tradycyom“, czyli innemi słowy, że Izba panów odrzuci projekty rządu na korzyść Irlandyi przedstawione. *Daily News* zapytuje w skutek tego: „A gdyby i losy Izby wyższej uległy pod krytycznemi ciosami Izby gmin?“

Rada ministrów hiszpańskich uchwaliła w pierwszych dniach marca, ogłosić dekret, rozwiązujący Kortezy. Wybory odbyć się mają w kwietniu, a nowy parlament zebrałby się w połowie maja. Minister skarbu ma zamiar przedstawić budżet na rok 1886/7. zaraz na pierwszych posiedzeniach Kortezów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Książę Mikołaj Czarnogórski,

który przyjmował wczoraj i odwidzał różnych ambasadorów, wyjeżdża jutro z powrotem do Cetynii.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tutaj, iż wniosek deputowanego Scharschmidta w sprawie niemieckiego języka państwowego, zostanie przekazanym osobnej komisyi, złożonej z 36 członków, w której mają być reprezentowane wszystkie bez wyjątku narodowości.

Klub niemiecko-austryacki zamierza interpelować kierownika Ministerstwa sprawiedliwości co do rozprawy, jaka toczyła się niedawno przed sądem obwodowym w Znaim, a w toku której prezydent sądu, jako kierownik rozprawy, miał rzekomo zaakcentować swoje antisemickie tendencye.

Wiedeń, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Przyszło do skutku połączenie wiedeńskiego stronnictwa demokratycznego z przewódcami niemiecko-austryackiego stronnictwa ekonomicznego, oraz z przewódcami „ruchu włościańskiego“ w Dolnej Austryi i Czechach. W sobotę odbyła się tu odnośna konferencya, na której postawiono i przyjęto jako zasadę, aby pod względem politycznym postępować wolnomyślnie, pod względem ekonomicznym uczciwie, a przedewszystkiem kierować się duchem na wskróś austryackim.

Berlin, 22 lutego. Okręt pancerny *Fryderyk Karol* zawinął do zatoki Suda.

Bukareszt, 22 lutego. Garaszanin upoważnił Mijatowicza do przedłożenia propozycyj serbskich na pismie, równocześnie z bułgarskiemi propozycyami. Dzisiaj nastąpi wymiana tych pism. Rezultat ten przypisują zbiorowemu pismu, wystosowanemu przez reprezentantów Mocarstw bawiących w Bukareszcie.

Belgrad, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Pogłoska, iż c. k. poseł hr. Khevenhüller ma być odwołanym, obudziła tutaj żal powszechny, dyplomata ten bowiem zjednał sobie we wszystkich kołach najżywsze sympatye i okazywał się zawsze serdecznym rzecznikiem interesów Serbii i jej panującej dynastyi. W kołach dobrze poinformowanych nie wiedzą jednak nic zgoła o tem odwołaniu.

Belgrad, 22 lutego. Za inicyatywą Anglii zaproponowali reprezentanci Mocarstw, ażeby Serbia odstąpiła od warunku wciągnięcia traktatu handlowego do traktatu pokojowego, a natomiast nalegać będą Mocarstwa na to, ażeby przyjęty został ustęp, obowiązujący obie strony, według którego natychmiast po zawarciu pokoju, mianoby przystąpić do zawarcia traktatu handlowego.

Konstantynopol, 22 lutego. Nelidow wręczył Porcie notę potwierdzającą i podnoszącą znane zarzuty Rossyi przeciw układowi turecko-bułgarskiemu.

Madryt, 22 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza dekret zwołujący pod broń 50.000 żołnierzy.

Infantka Eulalia zachorowała.

Londyn, 22 lutego. W Hydeparku odbyło się wczoraj zgromadzenie socyalistów; było ich obecnych ogółem około 30.000. Przewódcy ich wygłaszali mowy, a zgromadzenie uchwaliło kilka rezolucyj przeciw rządowi i za ograniczeniem czasu pracy do ośmiu godzin. Zgromadzenie to trwało około pół godziny. Powóz Burnsa, z którego ten przewódca socyalistyczny chciał przemawiać po skończonem zgromadzeniu, został zabrany przez policyę, poczem tłum się rozprószył.

Ateny, 22 lutego. Flota grecka wypłynęła wczoraj w nocy z Salimis i udała się w nieznanym dotychczas kierunku.

Londyn, 22 lutego. Wczasie wczorajszego powrotu z metingu socyalistów w Hydepark zaszły znowu zaburzenia. Wybito mnóstwo okien. Równocześnie pospólstwo dopuszczało się wybryków na *Parlament-street*, gdzie znajdują się ministerya. Policya położyła tamę ekscesom i przywróciła ostatecznie spokój. Aresztowano wiele osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 lutego 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 32·50 Węg. akcyi kredyt. 309·50, Akcye anglo-austr. 115·25, Akcye banku Union 74 80, Akcye kolei Karola Ludwika 205·75, Akcye kolei północnej 232·50, Akcye kolei południowej 128 —, Akcye kolei Alföld 18· 25, Akcye kolei Elżbiety 257 50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234· 5, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 79 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 1 4 20, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 75, Akcye związkowego banku 110·80 Akcye banku obrotowego ·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 119 10, Marka niemiecka —· Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 20 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 303·50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205· 30 Południowa —·—, Renta papierowa 85·22, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 1 ·03.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 22 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 301·40, Anglo-Austr. 115·50 Unionbank 74 50 Kolej Karola Ludwika 204 10, Południowa 125·75 Renta, papierowa — —, Galic listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93 25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10 03.— Rubel papierowy 1 24·25 Usposobienie lepsze

Telegramy zbożowe z dnia 20 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do — —, zł., żyto —·— do — — zł. ęczmień —·—, do —·—, zł, kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 24 87 do 25·— złr. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·14 do 8.16 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 152·50, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·40 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·50, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·— .

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W Teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek 22 lutego 1886

Porwanie Sabinek

komedya w czterech aktach Franciszka i Pawła Schönthanów.

OSOBY:

Marcin Gollwitz, profesor	p. Stępowski
Fryderyka, jego żona	pni German.
Paulina, ich córka	pna Pysznikówna
Dr. Neumeister	p. Lubicz.
Marya, jego żona	pni Kwiecińska
Karol Gross	p. Ruszkowski
Emil Gross, zwany Sterneck, jego syn	p. Kwieciński
Emanuel Striese, dyrektor teatru	p. Frenkel
Rózia, służąca Golwitzów	pni Gostyńska
Augusta, służąca Neumeistrów	pna Borodziej
Meisner, pedel z gimnazyum	p. Krykiewicz

Rzecz dzieje się w małem miasteczku za naszych czasów.

Poczatek o godzinie 7-mej wieczorem

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa. Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany. o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mieszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Córka młynarza L. w R. kaszlała nieustannie jak wszystkie osoby, które się znajdują w pierwszym peryodzie suchot Krztusiła się od nieustannych napadów suchego kaszlu. Po użyciu pierwszego flakoniku kapsułek Gyot'a te napady zniknęły zupełnie i aż do obecnej chwili (dziewięć miesięcy temu) nie powtórzyły się wcale.

Podpisano H...., proboszcz w R.

Kapsułki Guyot'a są białe, podpis E. Guyot znajduje się na każdej kapsułce.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 20 lutego 1886.

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

	płacą		żądają	
	walutą	austr.		
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	205	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. wa.	232		235	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	278	—	282	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	70	101	70
„ „ 4 prc. w. a.	92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	—	91	
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	1 1	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. 1 emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 18 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.75	84.90
luty-sierpień	84.75	84.90
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.90	85.10
kwiecień październik	84.95	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172 25	172. 5
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.30	102 45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.50	113.70

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108. -	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105. -

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113 75	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235. —	235.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.-
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	490.—	492.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.—	245.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2317	2323
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.50	208.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	232.50	233 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	258.—	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.—	129 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.—	178.50

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100 25	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	— —
„ „ „ „ po 5 prc.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc	103.50	104.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.25	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex. a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	91.75	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50.	101·—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18·20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.40
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 20	40.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.60
Salma po 40 zł, m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k.	51.	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	24 —	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	40.75	—.—

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.40	127.—
Paryż za 100 fr.	50.20. -	50.25·—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.96 —	5..98—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.03.50	10.04.50
Rossyjski imperyał	10.32 —	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 20 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	40
„ „ „ w srebrze	85	40
Renta w złocie	113	55
5 prc. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
„ „ kredytowego	302	40
Londyn	126	40
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	85

Licytacye.

L. 7096. (1224 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Demianczukom o 191 złr. 57 ct. z pn. odbędzie się na dniu 22 lutego 1886 i 31 marca, 17 maja 1886 każdym razem o godz 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności [w Nadwórnie pod l. 519 położonej pod warunkami w ts. prawomocnej uchwale z dnia 15 stycznia 1886 do l. 7096 ułożonemi które w ts. registraturze przejżeć można.

Cena wywołania 250 złr., Zakład 25 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 15 stycznia 1886.

L. 7097. (1225 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Onufrakowi o zapłacenie sumy 196 złr. wa. z pn. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. k. 99 w Zielonej położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami ułożonemi w tu s. prawomocnej uchwale z dnia 16 grudnia 1884 do l. 7776.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886.

L. 9779. (1178 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 1 kwietnia i 6 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya połowy posiadłości wyk. hipot. 439 księgi Rozdolskiej objętej, Senia Zemełki własnej, na których takowa za lub wyżej ceny szacunkowej 248 zł. sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej połowy posiadłości na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 maja 1886 o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się na 248 zł., wadyum na 24 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć mozna.

Dla wszystkich tych którzyby po dniu 24 sierpnia 1885 „t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na przedmiocie na sprzedaż wystawionym nabyli, lub którymby z jakiegobądź powodu, uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem pana Jana Blonarowicza notaryusza w Mikołajowie.

Mikołajów, 31 grudnia 1886.

L. 6492. (1170 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Drohomireckiego, że c. k. uprzyw. Zakład kred. włościański w likwidacyi przeciw niemu pozew pod dniem 2go marca 1885 l. 1025 pto 126 zł. 31 ct. aw. wytoczył, że do wniesienia obrony na powyższy pozew ponownie termin na dzień 30 marca 1886 na godzinę 9 z rana w tut. sądzie wyznaczonym został i że dla niego kuratorem ad actum Konstanty Jareszkowski z Żurak ustanowiony został. Ma zatem Piotr Drohomirecki ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dowodowe dostarczyć lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść inaczej wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 18 grudnia 1885.

L. 73. (1176 3—3)

Sąd powiatowy przeprowadzi dnia 24 marca i 28 kwietnia 1886 o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Krumholza 175 zł. publiczna sprzedaż niehipotecznej realności nr. 97 w Mochnaczce wyżnej nieobjętej masy Herscha Fenichla własnej.

Cena wywołania 55 zł., wadyum 6 zł, Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 253. (1104 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach zawiadamia, iż celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 6ciu rat po 54 złr. w. a. i reszty kapitału 324 zł. 73 ct w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 234 w Podkamieniu wedle wykazu hipotecznego l. 24 Natana Silberga własnej, na dniu 12 marca 1886 i na dniu 16 kwietnia, każdym razem w tusądowym budynku o 10 godzinie przed południem, z tem, że na tych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyzej tejże sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1.800 zł w. a.

Wadyum wynosi 180 zł. w a.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14 maja 1886, o 10 godzinie przed południem, przy którym niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku większości jawiących się uważani będą.

O tem zawiadamia się strony interesowane do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 9go stycznia 1885 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, a którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora Daniela Halperna z Założiec i przez edykta.

Założce, dnia 30 marca 1885.

L. 10842. (1101 3—3)

Dnia 5 kwietnia, 17 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano celem zaspokojenia 28 rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu przypadłych, odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Worwy własnej, l. w. h. 2 gminy kat, Chabówka objętej.

Cena wywołania 450 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 23 grudnia 1885.

L. 6515. (998 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 50 ct z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Denysowie, Onufrego Sołonki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia 1886, o godzinie 9 rano, z tem, że realność ta za cenę wywołania 400 zł. wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 15 sierpnia 1885.

L. 15252. (1065 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie: reszty 4tej raty pożyczkowej 109 zł 10 ct.; 4 rat pożyczkowych po 270 zł. w. a i resztującego kapitału pożyczkowego 5 4?4 zł. 65 ct. w a. z pn. egzekucyjną licytacyę realności w Przemyślu na trakcie Dobromilskim położonej, „kapitulną cegielnią“ zwanej, dłużników Ozyasza i Sabiny Kellemów własnej. Licytacya ta przeprowadzoną będzie w jednym terminie, a to dnia 5 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym II piętro Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 14.400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum zaś wynosi 720 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

L. 17540. (999 3—3)

C. k sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 336 zł. 84 cnt. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k 78 w Józefówce ad Kupczyńce położonej, Barucha Spatza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 12 kwietnia, 14 maja i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnopol, dnia 20 września 1885.

L. 5450. (1215 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, ze celem zaspokojenia kwoty 190 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 6/42 w Wierzbicy położonej, spadkobierców ś. p. Fedia Petrów własnej, protokołem de praes 16go grudnia 1879 l. 10729 ocenionej, na rzecz Littmana Bannera, dnia 4go marca 1886, dnia 1 kwietnia 1886 i dnia 30go kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod tym warunkiem się odbędzie, iż przy pierwszych dwu terminach ta realność tylko wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 złr. w. a., a a wadyum wynosi 41 zł. 50 ct, resztę zaś warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupna mających i niewiadomych wierzycieli przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie dra Urabetra w Chodorowie i niniejszym edyktem zawiadamia

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 11 września 1885.

Zl. 6542. (1223 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Magda Gregorasz per 80 fl. die exekutive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden in Nadwórna sub Nr. 291 gelegenen, dem Gregor Gregorasz gehörigen Realität am 24. Februar 1886, 31. März 1886, und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr, im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 600 fl.

Das Vadium beträgt 60 fl

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna, am 4. Dezember 1885.

L. 15052. (1204 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 240 zł. z pn. Pinkasa Walkera, rozpisuje c. k. sąd obwodowy przemyski w dniach 19 marca, 15 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. k 68 a, 68 b w Przemyślu na Podgórzu położonej, Jana Dutkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3000 zł., wadyum 300 zł.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze. Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1885.

L. 285. (1209 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mauryceego Herza w kwocie 75 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 marca 15 kwietnia i 17 maja 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 3 w Przegorzałach, Jana i Maryanny Szałonków własnej.

Cena wywołania 1077 zł. 28 ct., wadyum 107 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mozna w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Horowitz z substytucyą adw. dr. Brummera w Krakowie.

Kraków, dnia 11 stycznia 1886.

L. 7402. (1227 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 698 zł. 27 ct z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż sklepów pod l. k. 8 i 212 w Podhajcach położonych, wedle dom tom II pag. 913 n. 4 haer. i dom. tom. II pag. 143 n. 4 haer., Efroima i Itty Racheli Ettingerów własnych, w drodze publicznej licytacyi w dniach 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sklepy te tylko za cenę wywołania 4300 zł. lub wyżej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem w osobie p. Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, dnia 1 września 1885.

L. 5850. (1229 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starej soli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hipot. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbaum własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł, dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia i dnia 12 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sią dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 czerwca 1885 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu licytacyi niniejszej i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, dnia 6 września 1885.

L. 4712. (1228 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnawce położonej, wedle wykazu hipot. l. 7 księgi gruntowej gminy Tarnawka, dłużnika Iwana Jacyszyna własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct.

Celem przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 3 marca 1886 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, na którym rzeczona realność za lub także niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną będzie. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, dnia 28 października 1885.

L. 7687. (1226 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 15 marca, 14 kwietnia i 14 maja 1886, zawsze o 10 godz. przed południem licytacya nietabularnej realności pod l. 103 w Korzelicach położonej, Michała Mysyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Bronisława Strzeleckiego 52 zł. 50 ct.

Cena wywołania, poniżej której sprzedaż tej realności dopiero na trzecim terminie nastąpić może, wynosi 398 zł., a wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C k sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 24 grudnia 1885.

L 9558. (1102 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Kozak w sumie 50 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29go marca, 3 maja i 7 czerwca 1886 egzekucyjna sprzedaż realności w Budach przeworskich lwh. 37 gminy Budy przeworskie objętej Wojciecha Jabłońskiego a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania jest suma 400 złr., wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którymby możliwe po dniu 20 grudnia 1885 jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya wcale nie, albo za późno doręczoną została, ustanowiono adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu.

C k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 grudnia 1885.

L. 432. (1097 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1278 zł. 30 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 24 marca, 28 kwietnia i 9 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 19 księgi grunt. gm. katastralnej Kolbuszowa miasto objętej Jakóba Siegla własnej.

Cena wywołania 7428 zł. wa.

Wadyum 742 zł. w a

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 19 stycznia 1886.

Ч 6609 (1230 2—3)

Ц. к. судъ повѣтовый въ Старой-соли оголошае, що въ днахъ 3 марта 1886, 7 Цвѣтня 1-86 и 12 мая 1886, кождого разу о 10 годинѣ рано одбуде ся въ томъ судѣ публична лицитація реальносты подъ ч. 45—46 въ громадѣ Сливницѣ положеной, пѣсля выказу гипотечного ч. 48 малолѣтнихъ Анны, Ивана, Катерыны и Маріи Жоховъ власной на рѣчъ общого рольничо кредытового заведенія для Галичини и Буковины

Цѣною викличною естъ сума 300 зр. а. в

Прочіи условія въ актахъ.

Для вѣрителей котримъ ухвала лицитаційна немогла доручитись, або которіи по дню 5 Августа 1885 до книги грунтовой войшли, установлено куратoромъ Николая Кѣпку зъ Сливницѣ.

L. 15097 (1061 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych z odsetkami zwłoki po 250 zł. zpn. tudzież pozostającej jeszcze do spłacenia reszty kapitału w kwocie 4293 zł. 33 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realności pod lk. 330 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom IV pag. 210 n. 1 i 2 haer. Ludwika i Zofii małżonków Balawajder własnej na dniu 18 marca 1886, 16 kwietnia 1886 i 17 maja 1886 każdą razą o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową 10700 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1070 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających termin sądowy na dzień 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem się wyznacza że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, 31 grudnia 1885.

L. 7744. (1288 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawi Ołeksy Mikołajczuk przeciw Ilkowi Pawluk do zapłacenia sumy 100 złr. wa przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. 424 w Nadwórnie położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami ułożonemi w tusądowej prawomocnej uchwale z dnia 25 kwietnia 1884 l. 1360.

Cena wywołania 160 złr. wa.

Zakład 16 złr. wa.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886

L. 13676. (1250 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 maja 1886 i poniżej takowej licytacya realności kons l. 101/195 w Jagielnicy, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Rudyk własnej, na rzecz Kuny Mechla Kleinera pto 160 zł.

Cena wywołania 4780 zł.

Wadyum 478 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godzinie 9 rano.

Czortków, dnia 29 grudnia 1885.

L. 4362. (1258 2—3)

Dnia 18 marca 1886 i 15go kwietnia 1886, każdym razem o 10tej godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 113 w Zawoji położonej Marcina Gołuszki własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Warty w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275.

Protokół zajęcia i opisania, tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 października 1885.

L. 6048. (1266 2—3)

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaków stemplowych, połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w roku 1885	31.055 zł. 89½ ct.
zaś znaczków stemplowych	12.377 zł. 46 ct.
razem	43.433 zł. 35½ ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 1.024 zł. 80 ct.

Dochód od kolektur loteryjnych dl. Wiednia i Lwowa po 5% od sta, zaś od kolektury berneńskiej po 2½ od sta wynosił w latach 1883/1885 w przecięciu rocznie 234 zł. 81 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zł., a względem kolektur loteryjnych w kwocie 60 złr. razem w kwocie 160 zł., można wnieść najdalej do 11 marca 1886 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 16 lutego 1886.

L. 2954. (1261 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziem. w Krakowie przeciw masie spadkowej ś. p. Abrahama Jakóba dw. im Horna a względnie przeciw spadkobiercom onegoż pto 1200 zł. a. w. zpn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskich pod lk. 43 w Chatkach Sokołowskich i w Sokołowie położonych, dłużnika śp. Abrahama Jakóba dw. im. Horna własnych, a mianowicie realności wyk. hip l. 159, ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów, objętej, wyłączną własność dłużnika ś. p. Abrahama Jakóba dw. im. Horna stanowiącej i realności wyk hip. l. 581 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów objętej w ⅙ części własność tegoż samego dłużnika będącej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w d. 12 marca, 14 kwietnia i 13 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 240 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 21 stycznia 1886.

L. 10316 (1286 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności i przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 101 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536 537, 538, ksiąg gruntowej gminy katastralnej Łosiacz ciała hipteczne Katarzyny Hrynków Maryi Maluta własnej stanowiącej.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 17 marca 1886 o 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 19 stycznia 1886.

L. 7645. (1220 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Franciszka Kowalskiego własnej połowy realności pod nr. k. 173 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Michalcowej w sumie 14 zł. zpn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 672 zł. 50 ct.

Wadyum 67 zł, 25 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty. 15 grudnia 1885.

L. 5828. (1257 1—3)

W dniach 18 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabulurnej, pod nr k. 81 subrap. 61 w Mościskach położonej dłużnika Kazimierza Kowalskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Kowalewskiego kuratorem Stodożego Jakowynę z Mościsk i wzywa się Kazimierza Kowalewskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnu informacyę, albo sobie innego zastępcę zamianował, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 76. (1221 1—3)

Celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 12 ct. Izaakowi Kramholzowi od Wania Cichańskiego przypadającej, odbędzie się w dniach 24 marca, 28 kwietnia, 26go maja, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie sprzedaż gospodarstwa pod l 70 w Wojkowy.

Cena wywołania 1.100 zł.

Wadyum 110 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 9368. (1231 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego 89 zł. 46 ct. i 89 zł 46 ct. z pn, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle starej księgi gruntowej Dom. Tom. II i III p. 423 i 39 n. 18 i 19 haer, a wedle nowej wyk. hip. 282 objętej. do Fenola i Maryi Nebenzahlów należącej, w dniu 31 marca 1886, o godz. 10 rano, a to nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 10.000 zł

Wadyum 500 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 29 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 352. (1080 2—3)

Vom Bezirksamte als Gericht in Travnik wird bekannt gemacht, daß am 1 Februar 1886 Gerichts-Auskultant Karl Sadowski in Travnik (Bosnien) aus Dżorkow; Galizien, gebürtig, ohne Hinterlaßung einer letzwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre vom unten angesetzten Tage an gerechnet bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft für welche inzwischen Herr Kanzlist Paul Lochert in Travnik als Verlassenschafts-curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde. Gleichzeitig werden sämmtliche etwaige Gläubiger des Verstorbenen, welche ihre Ansprüche noch nicht angemeldet haben aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Dartuung ihrer Ansprüche den 1. Juni 1886 Vormittags 9. Uhr zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Travnik, am 8 Februar 1886.

Bezirksamt als Gericht.

L. 1273 (1079 3—3)

C k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 26 lipca 1871 l. 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jana Stetkiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności pod l. k. 122 w Kołomyi na przedmieściu kuckiem w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 697 z domem i parcei gruntowych l. 143 i 144 — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którytoż projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnógo nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawo zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 sierpnia 1886 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z Rady c. k wyższego sądu krajowego we Lwowie, dnia 19 stycznia 1886.

L. 4444 (1143 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż gdy wydany na prośbę ogólno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 1885 l. 58115 pt 1500 zł. w. a. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hessel adwokata krajowego dr. Sokal a kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fleschnera mianował i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał. Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 18 (1297 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego przez Franciszkę z Płatków Ciejkową w dniu 6 października 1885 do l. 15115 zgłoszenia praw własności do niektórych parcel wykazem hipotecznym majętności Ostrów czyli Ostrówek objętych wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy w tym przedmiocie na dzień 5 marca 1886 o godzinie 10 z rana i że dla niewiadomej zżycia i miejsca pobytu wierzycielki rzeczonych dóbr Ostrów czyli Ostrówek Karoliny hr. Potockiej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p Malawskiego z substytucyą p. adw. dr. Steca z którymi rozprawa w powyższem przedmiocie według ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dzpp. przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem nieobecną aby w oznaczonym dniu albo sama w sądzie się stawiła albo potrzebnych informacyi swemu kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż tut. sądowi wskazała gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 25 (1293)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej miasta Żywca z miejscowością Koliby sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszecnego przejrzenia złożone

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 1 marca 1886.

Komisya hipoteczna.

Żywiec, 18 lutego 1886.

L 1098 (1292)

Sieniawski ck. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla:

gminy Leżachów dnia 1 marca,
gminy Manasterz dnia 15 marca,
gminy Czerwona wola dnia 5 kwietnia,
gminy Wola buchowska dnia 29 kwietnia
gminy Wola pełkińska dnia 17 maja,
gminy Radawa dnia 31 maja,
gminy Cetula dnia 15 czerwca,
gminy Mołodycz dnia 30 czerwca 1886,
rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Sirniawa, 16 lutego 1886.

L. 1443 (1280)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Berzek i Zukotyn powiatu sądowego Turczańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Turce do powszachnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub piśmnie w c. k. sądzie powiatowym w Turce do dnia 15 marca 1886.

Sambor, 19 lutego 1886.

L. 466 (1275)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Jodłowka z miejscowością Nasalowa i Kozłówki rozpoczną się dnia 1 marca 1886 r.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów, dnia 19 lutego 1886.

L. 30388. (659 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 września 1884 do l. 22585 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Dla wszystkich ciał tabularnych realności lwowskich w śródmieściu położonych liczbami konskryp. od nr. 1 do nr. 384 oznaczonych	Lwów	m. del. Lwów
2	Wierzbów	Wierzbów	m. del. Brzeżany
3	Szumlany małe	Szumlany	
4	Stryhańce	Stryhańce	
5	Dryszczów	Dryszczów i Żuków	
6	Buszcze	Buszcze	
7	Poruczyn	Poruczyn	
8	Zastawce	Zastawce ad Holhocze	Podhajce
9	Kosteniów	Kosteniów	Przemyślany
10	Połowa Pletenice dom. 6 pag 309	Pletenice	
11	Połowa Pletenice dom. 9 pag 355		
12	Połowa Pniatyn	Pniatyn	
13	Folwark Pniatyn „Bukowiec“ zwany		
14	Folwark Pniatyn „Podwysoka“ zwany		
15	Folwark Pniatyn „Orsowiec“ zwany		
16	Malinówka	Malinówka	Brzozów
17	Stara Wieś pod nazwą „bona Stara Wieś“	Stara Wieś	
18	Stara wieś część (sors)		
19	Hojsko	Hojsko z Falkenbergem	Dobromil
20	Falkenberg		
21	Bachów	Bachów	m. d. Przemyśl
22	Truskawiec	Truskawie	Drohobycz
23	Łukawica	Łukawica	Podbuż
24	Bieńkowa wisznia	Bieńkowa Wisznia	Rudki
25	Terszow z Zawadką	Terszów z Zawadką	Stare miasto
26	Jeziorko	Jeziorko	Halicz
27	Krymidów	Krymidów	
28	Gruszka	Gruszka	Tłumacz
29	Li·zkowce	Liczkowce	Husiatyn
30	Kociubinczyki dom. 23 pag. 29	Kociubińczyki	
31	„ część „ 12 „ 459		
32	Część Wasylkowce dom. 3 pag. 370	Wasylkowce	
33	Wasylkowce część dom. 39 pag. 105		
34	Część Wasylkowce dom. 76 pag. 291		
35	Część Wasylkowce dom. 45 pag. 167		
36	Część Wasylkowce Szczyrszczyzna dom. 45 pag. 149		
37	Część Wasylkowce dom. 13 pag. 121		
38	Jurkowce część dóbr Wasylkowce dom. 13 pag. 123		
39	Bereźnica część Wasylkowce dom. 18 pag. 125		
40	Wasylkowce część Berezyńce Jurkowce, Leszczyńszczyzna dom. 13 pag. 229		
41	Wasylkowce część Jurkowce, Berezyńce dom. 45 pag. 153, 159—165 zwana Łażyńszczyzna		
42	Część dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Bereżyńce, Łażyńszczyzna i Leszczyńszczyzna dom. 500 pag. 260		
43	Część Wasylkowce dom. 27 p. 101		
44	Część Wasylkowce dom. 1 p. 203		
45	Czabarówka	Czabarówka	
46	Filipkowce część dom. 52 pag. 251	Filipkowce	Mielnica
47	Niwra	Niwra	
48	Iwanówka część	Iwanówka	Trembowla
49	Stryjówka dom. 3 pag. 169	Stryjówka z miejscowaściami Czahary i Maksymówka	Zbaraż
50	Góry czyli Czahary czernichowieckie dom. 501 pag. 348	Stryjówka z miejscowościami: Czahary, Maksymówka i Hrycowce	
51	Warhoki także Warhoły	Adamy z miejscowś. Warhoły	Busk
52	Podburzany	Podburzany	
53	Humniska	Humniska	
54	Wierzblany	Wierzblany	
55	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa z przedmieściami: Bałzkie, Lwowskie podzamcze, Zaburze Ruda	Kamionka Strumiłowa
56	Dobrotwór	Dobrotwor z miejsc: Jazwiń i Maziarnia	
57	Maziarnia nad Rudnem		
58	Stanisławczyk	Stanisławczyk z miejscowościami Bordolaki i Wojtowicze	Łopatyn
59	Leśniczówka dom. 515 pag. 458	Mikołajów z miejscowością Sterkowce	
60	Marianka Mikołajowska dom. 515 pag 432		
61	Brzyszcze dom. 515 pag. 265		
62	Sterkowce dom. 113 pag. 13 dom. 197 pag. 102		
63	Mikołajów dom. 80 pag. 256, dom. 197 pag. 98, dom. 345 pag. 416, dom. 507 pag. 66, dom. 515 pag. 245		
64	Zaliski dom. 515 pag 285		
65	Młyn Sterkowiecki dom 524 pag. 22		
66	Laszków	Laszków	
67	Nowostawce		
68	Hrycowola	Hrycowola z miejscowością Podmanasterek	
69	Podmanasterek		
70	Turze	Turze z miejscowością Buczka, Bużany, Hucisko i Lasowy	
71	Toporów	Toporów z miejscowś Łętków	
72	Łop tyn	Łopatyn	
73	Witków Stary	Wiktów stary z miejscowością Obrotów i Feliksówka	Radziechów
74	Obrotów		
75	Witków miasto	Wiktów Nowy	
76	Mukanie część dom. 12 pag. 129	Mukanie	
77	Mukanie część dom. 12 pag 131		
78	Mukanie część dom. 127 pag. 300		
79	Muk nie część dom. 130 pag. 375		
80	Radziechów	Radziechów	
81	Chołojów	Chołojów	
82	Niemiłów	Niemiłów	
83	Opłócko	Opłucko i Niwice	
84	Seretec	Seretec	
85	Zwyżyn przyległość do Markopola	Zwyżyn	Załośce
86	Ratyszcze	Ratyszcze	

II. dla posiadłści mniejszych

1. Wierzbów,
2. Szumlany,
3. Stryhańce,
4 Dryszczów wraz z częśś. skład. w gm. kat. Żuków,
5. Buszcze wraz z część. skład. w gm. kat Poruczyn,
6. Poruczyn wraz część. skład. w gm. kat. Buszcze podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Brzeżanach.
7. Zastawce ad Hołhocze podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
8. Kostiniów,
9. Pletenice,
10 Pniatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
11. Malinówka,
12. Starawieś, p dlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie
13. Hojsko z Falkienbergiem podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu
14. Bachów. podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
15. Truskawiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
16. Łukawica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podburzu.
17. Bienkowa wisznia podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
18. Terszów z Zawadką podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
19. Jeziorko,
20. Krymidów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
21. Gruszka, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
22. Liczkowce,
23. Kociubińczyki,
24. Wasylkowce,
25. Czabarówka, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
26 Niwra, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
27. Iwanówka podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
28 Adamy z miejsc. Warchoły wraz z część. składów. w gminie kat. Jabłonówka.
29. Podburzany wraz z część. skład. gminy kat. Jabłonówka i Lanerówka.
30. Humniska wraz z część składów. gm'ny kat. Wierzblany,
31. Wierzblany, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
32 Kamionka strumiłowa z przedmieściami Bełzkie, Lwowskie, Podzamcze i Zaburze z część. w gminie kat Obydów i Jazienica polska.
33. Dobrotwór z miejscow. Jaźwin i Maziarnia wraz z część. skład. w gmin. kat. Stryhanka i Sielec bienków, podlegające sądowi powiat. w Kamince Strumiłowej.
34. Stanisławczyk z miejsc. Bordolaki i Wojtowicze wraz z część. skład w gm. kat. Bołdury podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Brodach
35 Mikołajów z miejs. Sterkowce,
36 Laszków,
37. Hrycowola z miejsc. Podmanasterek podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
38. Turze z miejsc. Baczka, Bazany, Hucisko Lasowy wraz z część. skład. w gm. kat. Przewłoczna z miejs. Lasowy podlegający sądowi powiatowemu w Łopatynie i Olesku.
39. Toporów z miejscowością Lentków, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
40. Łopatyn wraz z częśc.: skład. w gmin. kat. Chmielno i Niwice, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie i Radziechowie.
41. Witków stary z miej. Obrotów i Feliksówka
42. Witków nowy,
43. Mukanie,
44. Radziechów wraz z częśś. skład. w gm. kat. Stanin,
45. Miasto Chołojów,
46. Niemiłów.
47 Opłucko z miejs. Huta szklanna wraz z sęść. skład w gmin. kat. Niwice i Ochladów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
48. Seretec,
49. Zwyżyn,
50. Ratyszcze podlegające sądowi powiatowemu w Załoścach.

i że wyznaczony pomienionem edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wrzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr 96 dzup. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1886 a to co do majętności tabularnych pod I 1 — 86 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości II 1 — 50 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

C. k. wyższy sąd krajowy
Lwów, dnia 22 grudnia 1885.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 51 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1886 w Galicyi.

L. 9462.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu	
		Stryj	17. Dolina		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16,		Stryj
		Dolina		4. Kałusz	18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Dolina
	1.	Kałusz		18. Stryj		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14. 15, 16, 17.	Kałusz
9.	1.	Zydaczów	1. Zydaczów 14. Stryj		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13		Żydaczów
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17, 18.		Brzozów
			19. Bircza		20, 22, 23, 24, 26, 27.		Bircza
		Dobromil	28. Dobromil		29, 30, 31	1, 2, 3.	Dobromil
10.	1.	Przemyśl		4. Przemyśl		5, 7, 8, 9, 10, 12. 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22	Przemyśl
		Chrzanów	1. Chrzanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12 13, 15, 16, 17. 18, 19, 20.		Chrzanów
		Kraków miasto	21. Kraków		22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.		Kraków mias
	1	Bochnia		1. Bochnia 23. Kraków		2, 3, 5. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22	Bochnia
		Kraków powiat	14. Wieliczka		2, 3, 4, 5, 6. 8, 9, 10, 11, 12, 13		Kraków
13.	1.	Wieliczka		4. Kraków	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3	Wieliczka
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Skałat
		Tarnopol	14. Tarnopol	4. Zbaraż	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23. 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Tarnopol
	1.	Zbaraz		17. Tarnopol		5, 7 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16	Zbaraż
15.	1.	Trembowla	14. Trembowla		15, 16 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26		Trembowla
		Gorlice	1. Gorlice		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16. 17.		Gorlice
		Limanowa	18. Limanowa		19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29. 30, 31,	1, 2, 3.	Limanowa
	1.	Grybów		13. Nowy Sącz 4. Grybów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12	Grybów
		Nowy Targ	1. Nowy Targ		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Nowy Targ
20.	1.	Nowy Sącz	17. Nowy Sącz		18, 19, 20. 22, 23. 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2. 3, 5. 6, 7.	Nowy Sącz
		Kołomyja	25. Kossów		5 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 22. 23, 24.		Kołomyja
	1	Kossów		6. Wiznitz	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5	Kossów
24.	1.	Sniatyń	1. Śniatyn 14. Kołomyja		2, 3 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12. 13		Sniatyn
		Lwów miasto			1, 2, 3, 4. 5, 6 8 9, 10, 11, 12, 13		Lwów
	1.	Lwów powiat			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26 27, 29 30 31	1, 2, 3.	Lwów
		Zółkiew	1. Zółkiew		2, 3, 4. 5, 6, 8, 9. 10. 11, 12, 13, 15, 16.		Zółkiew
30.	1.	Sokal	17 Sokal	4 Lwów	18, 19, 20. 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30. 31.	1, 2, 3.	Sokal
		Tarnobrzeg	1. 2. Tarnobrzeg		3. 4, 5, 6, 8, 9. 10, 11, 12, 13 15. 16.		Tarnobrzeg
			17. 18. Rzeszów	13. Strzyżów	19, 20. 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12	Rzeszów
	1.	Rzeszów		21. Rzeszów		14, 15, 16, 17, 19, 20.	Strzyżów
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17.		Ropczyce
		Mielec	18 Mielec		19, 20, 22, 23. 24. 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Mielec
40.	1.	Kolbrszowa		4 Kolbuszowa 20. Rzeszów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.	Kolbuszowa
		Sanok	21. Lisko		1, 2, 3. 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16. 17, 18, 19, 20		Sanok
		Lisko		8. Krosno	22, 23. 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1. 2, 3, 5, 6, 7.	Lisko
45.	1.	Krosno		22 Sanok		9, 10, 12, 13. 14, 15, 16, 17, 19. 20, 21.	Krosno
		Brzeżany	14 Podhajce		1, 2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Brzeżany
		Podhajce	28 Buczacz		15. 16, 17, 18, 19, 20 22, 23, 24, 26, 27.		Podhajce
	1.	Buczacz		15. Brzeżany	29, 30. 31.	1, 2, 3, 5. 7, 8, 9. 10, 12, 13. 14.	Buczacz
		Przemyślany	1. Przemyślany		2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13		Przemyślany
		Bóbrka	14. Bóbrka		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29.		Bóbrka
55.	1.	Rohatyn	30. Rohatyn	16 Brzeżany	31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13 14. 15.	Rohatyn
		Wadowice	19 Myślenice		1, 2, 3, 4, 5, 6 8, 9, 10, 11, 12, 13. 15, 16, 17. 18.		Wadowice
	1.	Myślenice		8. Wadowice	20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Myślenice
		Biała	1. Biała		2, 3, 4. 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17		Biała
56.	1.	Żywiec	18 Żywiec	10. Wadowice	19. 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9.	Żywiec
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Dąbrowa
		Brzesko	14. Brzesko		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 22 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Brzesko
57.	1.	Tarnów		4. Tarnów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	Tarnów

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			Marcu	Kwietniu	Marcu	Kwietniu	
		Pilzno	1. Pilzno	4. Tarnów	2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11.		Pilzno
57.	1.	Jasło	12. Jasło	4. Tarnów	13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Jasło
		Tłumacz	1. Tłumacz		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Tłumacz
	1.	Horodenka	14. Horodenka 28. Stanisławów		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Horodenka
		Stanisławów	14. Bohorodczany		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Stanisławów
		Bohorodczany			15, 16, 17, 18, 19, 20 22		Bohorodczany
58.	1.	Nadwórna	23. Nadwórna	4. Stanisławów	24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Nadwórna
	1.	Sambor	14 Stare Miasto		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Sambor
		Turka	1. Turka 14. Staremiasto		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Turka
		Stare Miasto	23. Drohobycz		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22.		Stare Miasto
77.	1.	Drohobycz		16. Sambor	24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Drohobycz
		Brody	1. Brody		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 23, 24.		Brody
	1.	Kamionka Strumił.	Kamionka Strumił.	14. Złoczów	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	Kamionka Str
80.	1.	Złoczów			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Złoczów
			1. Janów		2, 3, 4, 5, 6.		Janów
		Gródek	7. Gródek		8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Gródek
	1.	Rudki	27. Gródek 16. Rudki		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26.		Rudki
		Mościska	1. Mościska		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Mościska
		Jaworów	16. Jaworów		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.		Jaworów
89.	1.	Rawa		1. Rawa 21. Gródek		2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.	Rawa
		Nisko	1. Nisko		2, 3, 4, 5, 6 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Nisko
	1.	Łańcut	14. Łańcut	11. Jarosław	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5. 6, 7, 8, 9, 10.	Łańcut
		Cieszanów	1. Cieszanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Cieszanów
90.	1.	Jarosław	17. Jarosław		18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29 30, 31	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10	Jarosław
		Borszczów	3. Borszczów		4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 20.		Borszczów
		Zaleszczyki	21. Zaleszczyki	6. Kotzmann	22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5.	Zaleszczyki
		Czortków	11. Husiatyn		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10.		Czortków
95.	1.	Husiatyn	28. Czortków		12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1886.

L. 895. (976 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że Magdalena Skrypuchowa wniosła prośbę o uznanie za zmarłego od przeszło 30 lat z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gorżkiego z Drohobycza i że na prośbę tę ustanowiono Karolowi Gorżkiemu kuratorem adwokata dra Steuermana w Samborze.

Karola Garżkiego wzywa się przeto, ażeby najdalej do dnia 1 marca 1887, bądź to sąd, bądź swego kuratora o swem życiu i miejscu pobytu zawiadomił, inaczej bowiem po upływie tego czasu na ponowne żądanie Magdaleny Skrypuchowej za zmarłego uznanym będzie.

Sambor, dnia 3 lutego 1886.

L. 59892. (1107 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem Józefowi Hulimka wiadomo czyni, że Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pi truska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw niemu pod dniem 12 grudnia 1885 l 59892 o uznanie za zgasłe pretensyi ciężących niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k. na dobrach Rucin intabulowanei, póżniej na sumę 85 zł. 34 ct. m k. do depozytu sądowego złożoną przeniesionych, obecnie książeczkę Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct a. w. w depozycie sądowym przechowaną, obciążających i o wykreślenie takowych z ksiąg depozytowych, pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 wyznaczony został

Ponieważ Józef Hulimka z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Krzyżanowskiego z substytucyą adwokata dra Lityńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się Józefa Hulimkę, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

Wyroki prasowe.

L. 2962. (1201)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp k. §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze II. czasopisma „Przegląd społeczny z lutego 1886 pod napisem“ „Szkice programowe“ zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 i 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 15 lutego 1886.

L. 2907. (1200)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 3 czasopisma „Związek z dnia 8go lutego 1886 pod napisem“ „Niewłaściwe wymiary podatków i należytości skarbowych“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 lutego 1886.

L. 2834. (1199)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajwy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras że treść artykułu umieszczonego w numerze 32 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 10 lutego 1886 pod napisem „List do Bismarka“ zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 lutego 1886.

Konkursa.

L. 1224. (1277 1—3)

Przy wchodzącym w życie z dniem 1 maja 1886 sądzie powiatowym w Żabnie są do obsadzenia posady: kancelisty sądowego, kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą po 600 złr. i dodatkiem aktywalnym po 120 złr. tudzież dwóch woźnych z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. płacy umundurowaniem prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 9 marca 1885 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 lutego 1886.

L. 4603. (1294 1—3)

KONKURS.

na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Husiatynie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 17 lutego 1886.

L. 1224. (1276 1—3)

Przy rozpoczynającym swą działalność z dniem 1 maja 1886 sądzie powiatowym w Żabnie jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi

Podania o powyższe a względnie o takież przy innym sądzie opróżnić się mogące posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 9 marca 1886.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 lutego 1886.

Upadłości.

L. 62275 (1296)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eidli Nelken i Wilhelma Nelken, iż celem przejrzenia rachunków przez zawiadowcę tej masy rozbiorowej przedłożonych do zarządu majątkiem masy się odnoszących a względnie celem ustalenia żądania i zwrotu uczynionych wydatków nareszcie celem powzięcia uchwały pod względem sposobu zrealizowania wierzytelności masy rozbiorowej wyznaczonym zostaje termin na dzień 9 marca 1886 r. godzinę 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu krajowego w biurze nr. 5

Lwów, dnia 17 lutego 1886

Zl. 2083. (1295 1—3)

Es wird hiemit kundgemacht, daß die Gläubiger welche ihre Forderungen gegen die Concursmasse des Abraham Nathan Fränkel angemeldet haben Vertheilungsentwurfe beim Concurscommissär oder beim Maßaverwalter Einsicht und Abschrift nehmen können, daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben bis zum 27. Februar 1886 mündlich oder schriftlich bei dem Coucurscommissär einzubringen haben und daß zur Verhandlung über die eingebrachten Erinnerungen und Feststellung der Vertheilung die Tagfahrt auf den 8 März 1886 um 10 Uhr Vormittags im Bureau des Concurscomissär Nr. 4 angeordnet wird bei welcher die Concursgläubiger zu erscheinen haben. Bei der obigen Tagfahrt wird auch die Verhandluug bezüglich der Genehmigung oder Bemänglung der durch den Massaverwalter gelegten Verwaltungsrechnung stattfinden bei welcher die Gläubiger wie auch der Cridatar ihre Bemerkungen abzugeben haben.

Lemberg, am 10. Februar 1886.

L. 12426 (1084 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że otwarty uchwałą z 6 grudnia 1883 l. 11519 konkurs do majątku Leiby Schafranka po myśli §. 189 ust. konk. zostaje zniesionym.

Kołomyja 17 grudnia 1885.

L. 17263 (1248 2—3)

W sprawie konkursowej Perli Stockmann kupcowej w Budzanowie zatwierdza się dokonany dnia 19 listopada 1885 po myśli §. 143 ust. konk. w c. k. sądzie powiatowym w Budzanowie wybór Abrahama Majera Stockmana z Budzanowa na zarządcę masy rozbiorowej Perli Stockmann w miejsce dotychczasowego zarządcy Altera Finka, zaś wybór Chaima Fischbacha kupca z Budzanowa na zastępcę zarządcy.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 22 marca 1886 o godzinie 2 popołudniu w sali radnej Magistratu Starego Sącza na które P. T członków Towarzystwa tegoż się zaprasza.

Przedmiotem rozpraw będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1885.
2. Rozdział zysków, ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1885.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1885.

Towarzystwo zaliczkowe z ograniczoną poręką w Starym Sączu.

Stary Sącz, 20 lutego 1886.

Franciszek Gedel.

L. 26 (1270 2—3)

Ostrzeżenie.

Gminie Zabojki powiatu Tarnopolskiego zginęły w niewiadomy sposób dwie obligacye jednolitego długu państwowego z których jedna nr. 10.149 opiewa na 2050 zł., zaś druga nr. 2149 na kwotę 600 złr., Gmina Zabojki widzi się przeto spowodowaną ogłosić to publicznie, przestrzegając każdego o tym wypadku.

Zabojki, dnia 19 lutego 1885.

Ogłoszenie.

Proszę Pana **Jana Załuczkowskiego** o łaskawe doniesienie mi o miejscu swego pobytu pod adresem: **Ludwik Kuryłło,** kasyer Zarządu dóbr Dzików, poczta Tarnobrzeg. (1264 2-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprz. fabryki papieru S... ...ühl